



Fot. Marta Czachorska

MEDALE DLA zakochanych

39 par z Lubina odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W ten sposób honorowani są ci, których miłość trwa już co najmniej od pół wieku.

» STR. 11

Śledztwo w sprawie wypadku w KGHM

Lubińska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie wypadku w kopalni Polkowice – Sieroszowice, w którym zginęło trzech pracowników firmy PeBeKa.

» STR. 3



Fot. Marta Czachorska

ŚCINAWA ZADBA o drogi w Rudnej

Radni powiatu lubińskiego podjęli decyzję o powierzeniu gminie Ścinawa zarządzania drogami powiatowymi na terenie gminy Rudna. To konsekwencja wcześniejszego braku porozumienia między powiatem a Rudną.

» STR. 9

STREFA MA SOJUSZNIKÓW



Fot. Marta Czachorska

– Cieszę się, że doszło do współpracy samorządów, kombinatu, parlamentarzystów i rządu – mówi sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Lipiński, jednocześnie deklarując chęć współpracy przy tworzeniu lubińskiej strefy aktywności gospodarczej. Jeśli wszystko pójdzie po myśli pomysłodawców tego przedsięwzięcia, już wkrótce ma powstać podmiot zarządzający strefą, a grunty zostaną wnie-

sione aportem przez właściciela, czyli Skarb Państwa. – Sądzę, że na tym możemy budować świetlaną przyszłość tego regionu – dodaje minister.

Na specjalnej konferencji spotkali się w Lubinie prezydent miasta Robert Raczynski, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Lipiński, prezes KGHM Krzysztof Skóra, poseł z naszego regionu Krzysztof Kubów oraz radny województwa dolnośląskiego Patryk Wild.

– Spotkaliśmy się, by pokazać, na jakim etapie są prace nad strefą aktywności gospodarczej – wyjaśnia prezydent Robert Raczynski. – Prace rozpoczęliśmy prawie dwa lata temu. Od roku próbujemy wdrożyć tę inicjatywę. Spotkaliśmy się z różnymi reakcjami: przychylnością, nieprzychylnością, zyskaliśmy sojuszników, ale i poważnych przeciwników tej strefy – wylicza, przypominając o negatywnej opinii na temat odrolnienia

tych terenów wystawionej przez władze województwa dolnośląskiego. – Wystąpiliśmy do administracji centralnej, poprosiliśmy o wsparcie posłów i uzyskaliśmy je właściwie natychmiast, bodajże w ciągu dwóch, trzech tygodni zapadła decyzja – dodaje.

Pomysł utworzenia strefy, jak ją nazwano Strefa Lubin – Polska Zachodnia, zyskał tym samym sojuszników w rządzie.

str. 3



Fot. Katarzyna Wozniakowska

WIECZÓR z papieżem

Uroczysta msza święta oraz koncert poznańskich muzyków wprowadziły lubinian w tegoroczny Dzień Papieski

» STR. 10

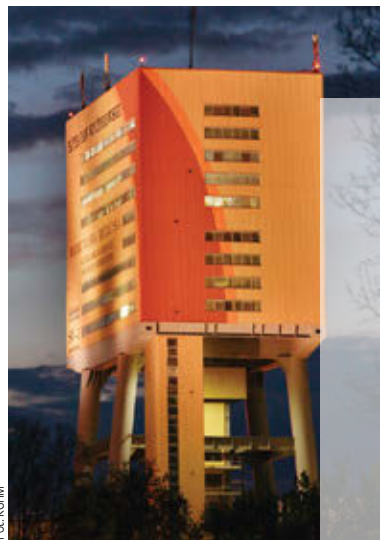
Krok w stronę AGLOMERACJI

Radni miejscy oraz gminni ponownie zajmą się sprawą utworzenia aglomeracji Lubin. O opinię w tej sprawie poprosili ich władze województwa. To kolejny krok ku wspólnej gospodarce wodno-kanalizacyjnej. » STR. 5

Największy oddział KGHM ma już 20 lat

■ Zakłady Górnicze Polkowice – Sieroszowice świętują 20-lecie połączenia dwóch kopalni. Dzisiaj jest to największy oddział KGHM zatrudniający około 4,7 tys. osób z całego Zagłębia Miedziowego. Okazją do wspomnień górniczej historii zakładu był uroczysty benefis z udziałem obecnych i byłych pracowników.

Uroczystość odbyła się w Legnicy, gdzie w atmosferze wspomnień spotkało się ponad 200 pracowników. Również emerytowanych dyrektorów kopalni Polkowice i młodszej – Sieroszowice. Pierwsza z nich rozpoczęła wydobywanie już w 1968 roku, Sieroszowice – 12 lat później. W połowie lat 90. zarząd KGHM zdecydował o połączeniu obu zakładów. Powodem by-



Fot. KGHM

ły między innymi zmniejszające się zasoby Polkowic oraz nierozwinięta infrastruktura techniczna Sieroszowic. Połączenie miało rozwiązać te problemy i dawało perspektywę rozwoju w obszarze wydobywczym dla całego KGHM. Jak wspominają uczestnicy jubileuszowego benefisu, połączenie dwóch kopalni było przedsięwzięciem o niespotykanym zakresie i rozmachu. Integracji wymagały dwa organizmy o własnej infrastrukturze, kulturze, parku maszynowym i wie-

lotyśięcnej załodze. 1 stycznia 1996 roku obie kopalnie działały już pod jednym szyldem jako Zakłady Górnicze Polkowice – Sieroszowice.

– Początkowo zadanie dotyczyło bardziej komunikacji niż technologii. Odbyliśmy dziesiątki spotkań z pracownikami. Najtrudniejsze były pierwsze rozmowy, na których pojawiało się największe obaw. Jednak ludzie szybko zaczęli dostrzegać pozytywne zmiany – wspomina Lech Jaroń, były dyrektor naczelny zakładu i honorowy gość benefisu „Sierpolu”.

– Ten jubileusz szczególnie cieszy – mówi prezes KGHM Krzysztof Skóra. – Mimo trudnych warunków wydobywania, kopalnia Polkowice – Sieroszowice to nowoczesny i bardzo dobrze zorganizowany zakład osiągający wysokie wartości produkcyjne. Znakomite wyniki nie byłyby możliwe, gdyby nie wiedza i kompetencje ludzi, którzy codziennie stawiają czoła wielu trudnościom i wyzwaniom. Rozwój projektu „Głogów Głęboki – Przemysłowy”, największego pod względem zasobów głębinowego projektu górnictwa miedziowego w Europie, pozwala z optymizmem patrzeć na potencjał Zakładów Górniczych Polkowice – Sieroszowice – dodaje szef holdingu.

Dzisiaj Polkowice – Sieroszowice to najnowocześniejsza kopalnia KGHM, prowadząca prace w obrębie czterech złóż o łącznej powierzchni 175 kilometrów kwadratowych. Eksploatacja odbywa się dzięki dziewięciu szybom. Najmłodszy z nich, SW-4, któremu nadano imię Tadeusza Zastawnika, jest obecnie w trakcie zbrojenia. Budowany jest jednocześnie szyb GG-1. Oba szyby otwierają przed kopalnią przyszłość, jaką jest wydobywanie poniżej poziomu 1200 m. Zasoby przemysłowe wykorzystywane przez tę kopalnię wynoszą 409 mln ton rudy miedzi. W złożu „Sieroszowice” występują też bogate pokłady soli kamiennej. W ubiegłym roku kopalnia wydobyła ponad 201 tys. ton miedzi, prawie 234 tys. ton soli i ponad 390 ton srebra.

MRT

Miasto dokładnie zmierzone

■ Widzimy ich w mieście systematycznie i to w różnych miejscach. Na ulicach, chodnikach, na polach i w urzędach. Geodeci zwracają uwagę kierowców, którzy ustawiony na statywie tachimetr często mylą z... fotoradarem. Kim są i co właściwie mierzą mężczyźni w odblaskowych kamizelkach?

– Mierzymy zmiany, które zachodzą na powierzchni pod wpływem prac górniczych. Takich punktów jak ten – mówi jeden z pracowników, wskazując wkopaną w chodnik głowicę – jest w Lubinie kilkadziesiąt, każdy ma swoją historię. Najwcześniejsze wkopane zostały w latach 60.

Dwa razy w roku geodeci dokonują pomiarów na ponad 30 kilometrach linii obserwacyjnych, co 50 metrów dokładnie mierząc różnice wysokości oraz odległości pomiędzy poszczególnymi punktami. Dodatkowo, żeby chronić to, co na powierzchni, wyznacza się tzw. filar ochronny na poziomie złoża. Jego wielkość zależy od głębokości złoża oraz wielkości i kąta rozchodzenia się wpływów. Żeby w sposób precyzyjny określić oddziaływanie eksploatacji górniczej na teren miasta, należy pomiary geodezyjne wykonywać w znacznie większym zakresie. Na powierzchni oznacza to dodatkowe 100 km linii pomiarowych. Do tego dochodzi sześć stanowisk do pomiarów sejsmicznych, 60 punktów obserwacyjnych satelitarne z dokładnością do 1 cm oraz dodatkowe pomiary na rzekach i strumieniach. Dopiero na tej podstawie można określić wpływ prowadzonych prac górniczych.

– Kopalnia żyje trzyletnim cyklem eksploatacji, zgodnie z zatwierdzonym planem. Te plany zobowiązują nas, między innymi, do mierzenia odształceń terenu chronionego, czyli większości Lubina – mówi Grzegorz Patkowski, główny inżynier mierni-



Fot. Katarzyna Woźniakowska

czy ZG Lubin. – W planach mamy wyznaczone wartości graniczne deformacji, których nie można przekroczyć. Zmiany, które między danymi punktami zaszły od 1967 r., nie mogą przekraczać 1,5 mm dla długości i 3 mm nachylenia na każdym metrze. Te wartości nigdzie w Lubinie nie są przekroczone, mamy nawet zapas.

Prowadzone pomiary wykazały, że w ciągu ostatnich czterech lat Lubin obniżył się o ok. 20 cm, choć oczywiście w różnych miejscach te wartości różnią się. Od początku obserwacji, czyli od 1967 r. obniżenie nie przekracza półtora metra. Dla porównania dwustu-letnia działalność wielopokładowych kopalni na Śląsku obniżyła tamtejsze tereny nawet o 30 metrów. Ewentualne zmiany w obniżeniach zależą też od aktualnie prowadzonych prac górniczych.

– Pod centrum i osiedlami: Polne (w części południowej) i Staszica zakończyliśmy eksploatację. Obecnie górnicza działalność skupiona jest pod osiedlami Przylesie (w części północnej), ul. Zwierzyńckiego, w okolicach ul. Rzeźniczej oraz poza granicami miasta. Księginice, Gola, Koźlice, Żelazny Most – tam podchodzimy z eksploatacją i tam mogą ujawniać się jej wpływy – mówi Grzegorz Patkowski.

Zabudowa Lubina chroniona jest bardzo dobrze. Nowo budowane budynki mają wymaganą kategorię odporności, starsze zostały na przestrzeni lat odpowiednio zabezpieczone. Ponadto, w ciągu najbliższych 5-7 lat w granicach filara ochronnego Lubina powinna się zakończyć.

– Jeżeli doszłoby do wstrząsu o energii 10⁶ J, musielibyśmy dokonać przeglądu dodatkowych 100 obiektów, głównie zabytkowych. Ale w Lubinie od ponad sześciu lat nie było takiego wstrząsu, w 2015 roku odnotowaliśmy „piątkę”. Generalnie, wpływy na powierzchnię są niewielkie, a odczuwalne wstrząsy pochodzą spoza naszego filaru ochronnego – mówi Grzegorz Patkowski.

Czuje oko dostrzeże punkty geodezyjne rozproszone na terenie miasta. Część znajduje się w chodnikach, inne przy budynkach. Są wśród nich repery, czyli geodezyjne znaki na budynkach oraz stacje sejsmiczne na Przylesiu, Starym Lubinie, ul. Małomickiej, Szybowej, Składowej oraz na Topolowej – tam stanowisko umieszczone jest w gruncie w fundamentach oraz na 11 piętrze wieżowca. Niszczenie takich punktów jest prawnie zabronione. Grozi za to kara do 5 tys. zł.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

reklama

Adecco

PRACA!

Kompletowanie zamówień.

Nawet do 17 zł/h brutto!

Zapewniamy:

- umowa o pracę,
- bezpłatny transport,
- obiad za 1 zł.

Tel: 723 190 018

Więcej szczegółów na: adecco.pl/magazyn

Jeśli już jesteś zatrudniony poleć znajomego i otrzymaj **600 zł brutto!**

*regulamin w biurze Adecco.



Nauczyciele nie chcą zaczynać od zera

Nauczyciele, rodzice, uczniowie i samorządowcy pikietowali 10 października pod Dolnośląskim Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu. W protestie wzięli udział także lubiński oddział ZNP.

– Chcemy wyrazić swój sprzeciw przeciwko zmianom w systemie edukacji, które wprowadzane są za szybko i zbyt pochopnie, bez odpowiednich konsultacji i bez oparcia w badaniach naukowych. Żałujemy, że nikt z nami nie rozmawia, że decyzje podejmowane są bez naszego udziału – mówi Beata Golszajdt, prezes lubińskiego ZNP. – Zmiany wprowadzane przez panią minister dotyczą tych elementów systemu, które nie wymagają tak drastycznych przeobrażeń. Nasza oświata jest na dobrym poziomie, a najwyższy poziom edukacji jest właśnie w gimnazjach. Za to brakuje zmian w programach nauczania i finansowania szkolnictwa. Ta reforma sprawi, że znów znajdziemy się w punkcie wyjścia.

Zastrzeżenia do proponowanych przez ministerstwo zmian ma też Wolny Związek Zawodowy „Solidarność – Oświata”. W oficjalnym komunikacie negatywnie ocenia m.in. proponowane rozwiązania w części dotyczącej nauczycieli i pracowników z likwidowanych gimnazjów i, tak jak ZNP, domaga się przesunięcia wdrażania zmian o rok,



czyli do 1 września 2018 r. Poniedziałkowej akcji „Solidarność” jednak nie poparła.

– Zgadamy się, że nieprzemyślane wypowiedzi pani minister Zalewskiej wprowadzają chaos i zamęt. Ale „Solidarność” uczestniczy w konsultacjach w tym temacie i uważa, że ZNP też powinien pania minister w tych pracach wspierać. Ponadto ZNP stracił w naszych oczach swoją wiarygodność, a dzisiejsza akcja ma charakter czysto polityczny – mówi Ryszard Lis, przewodniczący nauczycielskiego oddziału „Solidarności” w Lubinie. Z nauczycielami z ZNP solidaryzuje się natomiast Stowarzyszenie Pedagogów Społecznie Zaangażowanych oraz blisko sto osób ze środowiska akademickiego, które apelują do minister Anny Zalewskiej, aby powstrzymała zbyt szybki i rewolucyjny proces zmian w polskiej edukacji.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Strefa zyskała sojuszników

» Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeszcze w październiku uchwalony zostanie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów, na których utworzona zostanie lubińska strefa. Na pierwszy kwartał przyszłego roku zaplanowano powołanie podmiotu zarządzającego strefą i – wstępnie – wniesienie aportem gruntów, które są własnością Skarbu Państwa. Jak mówi Adam Lipiński, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, byłoby to najbardziej racjonalne rozwiązanie, ale on sam nie chce na razie składać żadnych deklaracji, bo na ten temat będą jeszcze prowadzone rozmowy. Natomiast otwarcie zakładu pierwszego inwestora przewiduje się w drugim kwartale 2018 roku.

– Przedsięwzięcie będzie skutkowało powstaniem obszaru gospodarczego, który będzie widoczny nie tylko na mapie Polski, ale i Europy, bo będzie się składał z 300-tysięcznej aglomeracji przemysłowej z miedziowego czwórmiasta, którego sercem gospodarczym będzie KGHM – mówi Patryk Wild, radny województwa dolnośląskiego. – Nie wiem, czy nie będzie to za chwilę najlepszy i największy teren inwestycyjny w Polsce. 400 hektarów, gigantyczne działki inwestycyjne położone na węzle drogi ekspresowej, tuż przy przeznaczonych do modernizacji linii kolejowej, z doskonałą infrastrukturą energetyczną, małą odległością od lotniska (3 kilometry) i w przyszłości, co deklaruje rząd, z portem rzeczonym

w jednej z miejscowości aglomeracji – dodaje radny.

Do inicjatywy powstania strefy przyłączyły się także władze miedziowej spółki, której prezes otwarcie deklaruje, że firma chce inwestować w branżę niekoniecznie związane z jej podstawową działalnością i że będzie to robić również w regionie, z którego się wywodzi.

– KGHM, także poprzez swoje spółki w grupie kapitałowej, będzie – gdy ruszy ta strefa – starał się inwestować w nowe przedsięwzięcia właśnie na tych terenach, z udziałem nowych inwestorów, niekoniecznie wprost związanych z naszym biznesem podstawowym. Musimy patrzeć długofalowo – dodaje prezes Polskiej Miedzi Krzysztof Skóra.

Wszyscy goście uczestniczący w konferencji na zaproszenie prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego zgodnie stwierdzili, że utworzenie strefy jest przedsięwzięciem tak olbrzymim, że nie udało by się bez porozumienia, nie tylko na szczeblu lokalnym.

– Zagłębie Miedziowe jest jednym z terenów, na którym warto inwestować. Niestety sejmik województwa nie prowadzi polityki zrównoważonego rozwoju Dolnego Śląska, czego efektem było zablokowanie decyzji odrolnienia gruntów. My chcemy budować Dolny Śląsk na płaszczyźnie porozumienia, współpracy, zrównoważonego rozwoju. Widać w skali Lubina, że to się opłaca. Myślę, że jest kwestią czasu, kiedy polityka sejmiku zmieni punkt wi-



Minister Adam Lipiński (z lewej) przyjechał do Lubina na zaproszenie Roberta Raczyńskiego

Fot. Marta Czachórska



Od lewej: Krzysztof Skóra, prezes KGHM i poseł PiS Krzysztof Kubiś



dzenia i pieniądze na inwestycje będą równomiernie rozlokowane na terenie całego województwa. Te rzeczy, o których dziś mówimy, mogły być zrealizowane znacznie wcześniej, niestety nie ma wizji Dolnego Śląska z perspektywy mniejszych miejscowości, mamy nadzieję, że ta konferencja pokaże, że warto współ-

pracować – dodaje Krzysztof Kubiś, lubiński poseł Prawa i Sprawiedliwości.

– Cieszę się, że doszło do współpracy samorządów, kombinatu, parlamentarzystów i rządu. Takie rozwiązania są chyba najbardziej skuteczne. Ja bym gorąco namawiał do podejmowania tego typu inicjatyw – mówi Adam Lipiński. – Deklaruję chęć współpracy i z samorządem, parlamentarzystami, i kombinatem. Mam nadzieję, że nie jest to pierwszy taki projekt na Dolnym Śląsku. Sądzę, że będziemy mogli takie rzeczy robić równie sprawnie – twierdzi minister.

MARTA CZACHÓRSKA

Śledztwo w sprawie śmierci górników

■ Lubińska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie wypadku w kopalni Polkowice – Sierszowice, w którym zginęło trzech pracowników PeBeKi. – Prowadzone jest w sprawie niedopełnienia obowiązków przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Dochodzenie zostało podjęte pod koniec września. Prokuratura obecnie gromadzi informacje i przesłuchuje świadków, badając wszystkie wersje tego zdarzenia i ustalając przyczyny. Wykonano również sekcje zwłok dwóch z ofiar wypadku. W planach jest także sekcja zwłok trzeciego z mężczyzn.

– Oczekujemy na informacje i ekspertyzy Wyższego Urzędu Górniczego oraz Okręgowego Urzędu Górniczego, na materiały postępowania powypadkowego w sa-

mym zakładzie pracy na terenie kopalni, a także na materiały postępowania wyjaśniającego Państwowej Inspekcji Pracy. I to wszystko w połączeniu z obecnie gromadzonym przez prokuratora materiałem dowodowym pozwoli ustalić stan faktyczny w tej sprawie – mówi Lidia Tkaczyszyn, podkreślając, że to dopiero początek śledztwa.

Przypomnijmy, że do wypadku, o którym mowa, doszło 23 września w kopalni Polkowice – Sierszowice. Na oddziale G-5 doszło

do odspojenia i opadu płyty stropowej. Na miejscu zginęło dwóch pracowników firmy PeBeKa: 27-letni elektryk, pochodzący z Orska i 44-letni górnik strażowy z okolic Chocianowa. Trzeci, 42-letni mieszkaniec okolic Rudnej, przez kilka dni w szpitalu walczył o życie. Niestety zmarł 29 września.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lubinie pod nadzorem służbowym Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

MARTA CZACHÓRSKA

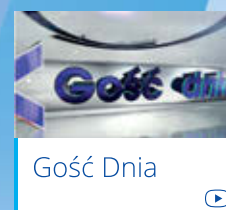
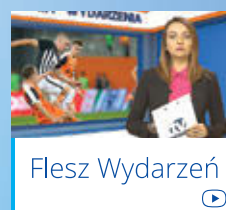
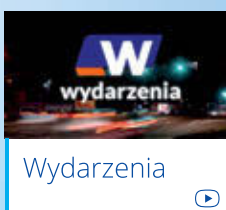
Fot. Marta Czachórska



www.tvregionalna.pl

REGIONALNE PROGRAMY INFORMACYJNE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 51 918 10 59 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Europejska Stolica Kultury Wrocław 2016 zapowiada jesień pełną artystycznych emocji

Wenders, Lem i mistrzowie gitary

Listopad i grudzień – dwa ostatnie miesiące, w których Wrocław nosi zaszczytny tytuł Europejskiej Stolicy Kultury – po raz pokazują, że bogactwo oferty artystycznej w stu procentach potwierdza ten wybór. Ten, kto, jakimś cudem nie uczestniczył dotąd w imprezach sygnowanych przez ESK, ma na to w tym roku niepowtarzalną, szansę. A właściwie kilkanaście szans, gdyż niezależnie, czy jest kinomanem, fanem teatru, wielbicielem muzycznych, czy sztuki współczesnej a nawet fotografii, w listopadzie i grudniu z pewnością znajdzie w bogatym programie ESK coś dla siebie.

14 października rozpoczyna się we Wrocławiu wielkie święto teatru. Przez miesiąc w mieście Grotowskiego podczas Olimpiady Teatralnej swoje spektakle zaprezentują najwybitniejsi twórcy światowych scen, wśród nich chociażby pomysłodawca Olimpiady Theodoros Terzopoulos czy współpracownicy i następcy Jerzego Grotowskiego: Eugenio Barba i Peter Brook. W programie prezentacji życia teatralnego Dolnego Śląska znalazło się 37 przedstawień teatrów dramatycznych, muzycznych, dziecięcych, teatru ruchu i pantomimy, form klasycznych i sceny eksperymentalnej. Karnety na sześć zestawów spektakli ułożonych w specjalne ścieżki kosztują... 2016 groszy. Dla wi-

dzów Platformy przygotowano ponad trzy tysiące biletów.

Z kolei Kino Nowe Horyzonty od września prezentuje wrocławianom przegląd najlepszych europejskich filmów ostatnich 27 lat. To wszystko z okazji gali wręczenia Europejskich Nagród Filmowych, która po raz pierwszy w historii zawita do Polski. Z okazji ESK tegoroczny American Film Festiwal (25-30.10) poświęcony będzie „europejskim snom” amerykańskich reżyserów, którzy kręcili swoje filmy na starym kontynencie.

Dzięki corocznemu festiwalowi Thanks Jimmi Festival i tysiącom gitarzystów, którzy pojawiają się co roku na rynku Wrocław jest określany jako miasto gitary. Ale na to miano zasłużył także dzięki jesiennej

festiwalu gitarowemu, który w tym roku zamienił się w Guitar Masters 2016. Międzynarodowy festiwal pełen koncertów światowych mistrzów gitary, połączony z największym na świecie konkursem dla gitarzystów, który w tym roku potrwa od 21 października do 16 listopada, to wielka gratka dla fanów znakomitej muzyki. Pełna gwiazd będzie także 13. edycja największego halowego festiwalu muzyki reggae w Europie, czyli One Love Sound Fest. 19 listopada fani reggae, roots czy world music spotkają się jak zwykle we wrocławskiej Hali Stulecia. Wielbiciele sztuk wizualnych aż do stycznia mogą wybrać się do nowootwartego Pawilonu Czterech Kopuł na wspólną wystawę Kolekcji Marxa.



Anoushka Shankar

Powiatowe

Opiniują utworzenie AGLOMERACJI

» Radni miejscy oraz gminni ponownie zajmą się sprawą utworzenia aglomeracji Lubin. Na środowowych sesjach mieli za zadanie wydać opinie na prośbę władz województwa. Kolejny krok to decyzja Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Jak informowaliśmy, miasto i gmina wiejska Lubin tworzą aglomerację pod olbrzymi projekt inwestycyjny dotyczący gospodarki wodno-ściekowej. Dzięki temu ścieki z gminy trafią do oczyszczalni w Lubinie i będzie można wyremontować rurociąg oraz tuż obok, między innymi kolektor.

W skład aglomeracji wodnej Lubin ma wejść 21 miejscowości gminy wiejskiej: Krzeczyn Mały, Krzeczyn Wielki, Gorzyca, Gola, Księginice, Składowice, Ustronie, Siedlce, Dąbrowa Górna, Czerniec, Niemstów, Pieszków, Osiek, Kłopotów, Miroszowice, Chróśnik, Lisiec, Bukowna, Wiercień, Zimna Woda i Obora. Oto szczegółowa mapa aglomeracji.

Cztery z wymienionych miejscowości: Gola, Gorzyca, Krzeczyn Mały i Krzeczyn Wielki, już od kilku lat należą do aglomeracji, ponieważ odprowadzają ścieki do miejskiej oczyszczalni. Pozostałe miejscowości, których nie wliczono w projekt, będą korzystać tak jak do tej pory z gminnych oczyszczalni.

Do aglomeracji wejdą miejscowości, co do których jest to najbardziej ekonomiczne i technicznie uzasadnione. Pozostałe będą nadal korzystać z oczyszczalni ście-



ków w Raszówce oraz Szklarach Górnych – dodaje Małgorzata Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin.

I lubińscy radni miejscy, i radni gminy Lubin już raz debatowali o aglomeracji i podjęli uchwały w tej sprawie. Jej powstanie uzależnione jest jednak od decyzji radnych Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Obecnie władze województwa poprosiły o opinie w tej sprawie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu i Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska we Wrocławiu, a także rad-

nych Lubina oraz gminy Lubin. Pierwsza z tych instytucji pismo otrzymała w ostatni piątek i choć na odpowiedź ma 14 dni, to – jak mówi jej rzecznik prasowy Paweł Banasik – najprawdopodobniej RZGW wyda opinię w sprawie aglomeracji Lubin szybko. W tej chwili RZGW zajmuje się około dziesięcioma propozycjami powstania aglomeracji w różnych miejscach. Ma to również odzwierciedlenie na sesjach sejmiku. Ostatnio radni województwa zaakceptowali wyznaczenie ośmiu innych aglomeracji. Zazwy-

czaj uchwały w takich sprawach to formalność.

Najbliższa sesja Sejmiku Województwa Dolnośląskiego odbędzie się 27 października. Jeśli otrzyma on wszystkie niezbędne opinie, będzie mógł się zająć sprawą aglomeracji Lubin.

Niniejsze wydanie „Wiadomości Lubińskich” oddane zostało do druku przed sesjami obu rad. O wynikach głosowania i dalszych działaniach związanych z aglomeracyjnym projektem będziemy informować na bieżąco.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Katarzyna Woźniakowska

Mieszkańcy zgłaszają, POLICJA REAGUJE

■ Wszystkim zależy, by w naszym mieście było bezpiecznie. Ma w tym pomóc Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa – ogólnopolski portal internetowy stworzony przez policję.

Mapa zagrożeń powstała po to, by mieszkańcy dzielili się z policją swoimi obserwacjami i wskazywali miejsca, w których, ich zdaniem, nie jest bezpiecznie. Do opracowania mapy przyczyniły się konsultacje społeczne przeprowadzone na początku roku. Wtedy to mieszkańcy decydowali o tym, co będzie można zgłaszać. W ten sposób powstała lista 25 zagrożeń, które można teraz anonimowo dodawać do mapy, a wśród nich: zła organizacja ruchu drogowego, żebractwo, wypalanie traw, spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych, złe parkowanie, akty wandalizmu, dzikie wysypiska śmieci czy niszczenie zieleni. W ciągu kilku dni zagrożenie jest weryfikowane i potwierdzane lub nie.

Na podstawie statystyki zgłoszeń policja podejmie odpowiednie działania, np.

we wskazane przez mieszkańców miejsca będą kierowane dodatkowe patrole prewencyjne lub drogowe.

W ciągu pięciu dni od uruchomienia portalu z terenu mieszkańcy powiatu lubińskiego zamieścili w nim kilkadziesiąt zgłoszeń, z których część została już potwierdzona. Policja liczy na obywatelskie wsparcie i przypomina, że strona ta nie służy do zgłaszania potrzeby pilnej interwencji policji, bowiem w tego typu przypadkach należy korzystać z numerów alarmowych 112 lub 997.

– Dzięki poprzedniej kampanii „Oczy” odnotowaliśmy ponad stu procentowy wzrost zatrzymań na gorącym uczynku. To znaczy, że mieszkańcy teraz częściej dzwonią, kiedy zobaczą podejrzaną działalność. I za to im dziękujemy, ponieważ żadna policja nie jest skuteczna bez wsparcia mieszkańców – mówi Jan Pocięcha.

Mapa zagrożeń na terenie powiatu lubińskiego dostępna jest na stronie internetowej www.lubin.policja.gov.pl.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Dwa śledztwa w sprawie śmierci dziecka

■ Lubińska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa 2,5-miesięcznego chłopczyka, do którego doszło 26 lipca tego roku w gminie Rudna. Aresztowani w tej sprawie są matka dziecka oraz jej konkubent. Odrębne postępowanie, dotyczące lubińskich policjantów, prowadzi natomiast Prokuratura Okręgowa w Legnicy.

Śledczy mówią o zabójstwie niemowlęcia, ale nie ujawniają, co było przyczyną jego śmierci. Przekonują, że robią to dla dobra prokuratorskiego postępowania. Natomiast sąsiedzi podejrzanej pary – w nieoficjalnych rozmowach – twierdzą, że chłopiec został uduszony poduszką.

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy, Lidia Tkaczyszyn przyznaje, że znane są już wyniki sekcji zwłok, ale równocześnie nie chce teraz o nich mówić, po-

dobnie jak o zarzutach, jakie postawiono matce dziecka i jej konkubentowi.

Wiadomo, że sąsiedzi próbowali zainteresować policję trudną sytuacją noworodka. Jeden z mieszkańców wsi, w dniu zabójstwa, dwukrotnie dzwonił w tej sprawie do oficera dyżurnego lubińskiej komendy. Jednak funkcjonariusze nie podjęli żadnej interwencji. Stąd drugie śledztwo w tej sprawie, które prowadzi Prokuratura Okręgowa w Legnicy. Jak informuje ofi-

cer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha, funkcjonariusze, w sprawie których prokuratura prowadzi śledztwo, przez miesiąc byli zawieszani w czynnościach służbowych.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że matka dziecka oraz jej partner, który nie był ojcem chłopczyka, nadużywali alkoholu. Lubińska policja miała nieznaczących problemów, ponieważ wcześniej mieszkali na terenie powiatu polkowickiego.

JOANNA MICHALAK



Fot. Marta Czachórska



RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

tel. 76 846 08 35
www.facebook.com/RCSlubin

**BOWLING
KRĘGIELNIA**

**NOWE TORY
STARE CENY**



CareWork
pielegnujemy wartości

10 lat
w opiece

**PRACA
DLA OPIEKUNEK
w Niemczech**

GWARANTUJEMY:

- ✿ Zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia,
- ✿ Wynagrodzenie od 900 do 1450 EUR „na rękę”,
- ✿ ZUS od 4.055 PLN,
- ✿ Formularz A1 i kartę EKUZ,
- ✿ Rzetelną informację o tym, czego możesz oczekiwać na miejscu,
- ✿ Wynagrodzenie w EUR lub w PLN – wybór należy do Ciebie!

**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

**DODATKOWE 288 EUR NETTO
ZA PRACĘ W WIGILIĘ, BOŻE NARODZENIE
I NOWY ROK MOŻE BYĆ TWOJE**

Legnica,
ul. Poczтовая 7

 76 871 96 01
www.carework.pl



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.

Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Wojewoda w Ścinawie obiecuje przywrócenie żeglowności na Odrze

» – W przyszłym roku na poważnie zaczynamy pogłębienie Odry. Tak, żeby pomiędzy Górnym Śląskiem a Wrocławiem i później dalej można było swobodnie pływać i przewozić duże gabaryty transportowe – mówi wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak. Burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła ma nadzieję, że nie skończy się jedynie na deklaracjach. Pogłębienie tej rzeki idealnie bowiem wpisuje się w plany Ścinawy, która chce zagospodarować swoje nadbrzeże. Ma już nawet projekt.

– Na szczęście dożyliśmy czasów, gdy odrzańska droga wodna staje się jednym z priorytetów rządu. Na to wskazują dokumenty stworzone przez panią premier i ministrów, dokładny plan, strategia rozwoju naszej rzeki, ale też szczegółowe robocze spotkania – mówi wojewoda dolnośląski, który niedawno gościł w Ścinawie.

jednak uściślić współpracę między tymi, którzy wypłacają pieniądze, a tymi którzy realizują, żeby miało to faktycznie pozytywne skutki – dodaje. – Naprawdę wiele się dzieje, co cieszy. Dolny Śląsk staje się centrum tego wszystkiego i wierzę, że również Ścinawa i mniejsze miejscowości na tym skorzystają. To nie tylko

nia jednak, że tym razem nie są to tylko „opowiastki”, ale realizacja programu przedstawionego przez rząd w tym roku. Według jego założeń, Górna Odra zostanie dostosowana do parametrów czwartej klasy żeglowności w 2020 r. Szacunkowy koszt przywrócenia pełnej żeglowności na Odrze to – jak powiedział w sierpniu we Wrocławiu minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk – 30 mld zł.

– Mam nadzieję, że te deklaracje nie okażą się jedynie deklaracjami i nie pozostaną projektami stojącymi na półce – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła. Projekt przywrócenia pełnej żeglowności na Odrze idealnie bowiem wpisuje się w plany Ścinawy, która chce zagospodarować swoje nadbrzeże i wybudować tutaj przystań dla mniejszych i większych jednostek, nowoczesny kapitanat, a także pole kempingowe oraz namiotowe. W ubiegłym roku pokazano wizualizację i plany tego miejsca. Opracowano też już plan funkcjonalno-użytkowy. Pieniądze na tę inwestycję Ścinawa chce pozyskać z zewnątrz, w ramach kilku projektów unijnych. Jeśli rząd pogłębiliby Odrę, samorząd Ścinawy miałby o jeden wydatek mniej.

– W naszym projekcie założyliśmy pogłębienie koryta rzeki przy budowie portu – przyznaje Krystian Koszyła. – Szukamy finansowania inwestycji zagospodarowania przystani w różnych miej-



Fot. Marta Czachórska, Paweł W. Flur

Projekt przywrócenia pełnej żeglowności na Odrze wpisuje się w plany Ścinawy, która chce nowoczesnie zagospodarować swoje nadbrzeże

scach. Złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie na jeden z elementów tego projektu, czyli parking – dodaje. Miałaby być to parking typu „Park&Ride”, zlokalizowany na obrzeżach miasta, skąd można by było dostać się do centrum miejscowości na przykład rowerem.

Ścinawa planuje, że do jej przystani będą mogły wpły-

wać i cumować jednostki turystyczne. Jeśli rząd zrealizuje swój projekt, dopłynąć do Ścinawy będą mogły także większe jednostki transportowe. W pobliżu jest linia kolejowa, co też – jak podkreśla burmistrz – mogłoby odegrać ważną rolę.

– Cieszę się z wizyty wojewody i planów rządu związanych z poprawieniem żeglowności na tej ważnej dla naszego kraju gospodarczo, regionalnie i turystycznie rzece – dodaje burmistrz Koszyła.

Jak przypominają przedstawiciele polskiego rządu, w latach 70. XX w. Odrą transportowano około 22 mln ton towarów rocznie. Obecnie jest to poniżej 5 mln ton rocznie.

MARTA CZACHÓRSKA



źródło: UM Ścinawa

– Miałem niedawno spotkanie m.in. z przedstawicielami banku światowego w sprawie odrzańskiej drogi wodnej. Przyjechali porozmawiać o finansowaniu, ponad 400 mln euro na kwestie związane z ochroną przeciwpowodziową, ale staramy się to łączyć z żeglownością Odry. To są umowy, które były podpisywane już rok temu, chcemy

Odra, ale i projekt związany z międzymorzem, czyli odbudową kanału Odra, Łaba, Dunaj. Mam nadzieję, że dożyjemy czasów, że barką transportową od Szczecina po Morze Czarne będzie można swobodnie przepłynąć – stwierdza Paweł Hreniak.

O przywróceniu pełnej żeglowności na Odrze mówiło już wielu. Wojewoda zapew-

WYWOŁAŁ FAŁSZYWY ALARM W KOPALNI, TERAZ STANIE PRZED SĄDEM

■ Do sądu trafił akt oskarżenia w sprawie fałszywego alarmu bombowego w Zakładach Górniczych Rudna. Sprawcy, 51-letniemu emerytowanemu górnikowi, który skutecznie wstrzymał prace w kopalni i postawił na nogi służby ratownicze, grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Jak już pisaliśmy wcześniej, 51-latek z Głogowa, były pracownik ZG Rudna, zadzwonił około 3 w nocy z 6 na 7 kwietnia na centralę zakładu i poinformował, że na terenie szybu R1 znajdują się ładunki wybuchowe.



Ogłoszono alarm i ewakuowano pracujących pod ziemią oraz pracowników administracji, w sumie około 300 osób. Do pracy nie zjechała także kolejna, poranna zmiana.

Choć mężczyzna dzwonił z zastrzeżonego numeru, policja szybko do niego dotarła. Został zatrzymany o godzinie 13 jeszcze tego samego dnia. W chwili zatrzymania miał 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Jak się później okazało, mężczyzna był zły, ponieważ nie wypłacono mu deputatu węglowego.

51-latek nie przyznał się do wywołania fałszywego alarmu. Stwierdził, że dzwonił,

ale w innej sprawie, a nie alarmując o podłożonym ładunku wybuchowym.

– Materiał dowodowy to przesłuchania świadków, dowody dotyczące przeprowadzonych rozmów telefonicznych, bardzo precyzyjne w tym zakresie, które prokurator uzyskał. Ten materiał jest kompletny i bardzo konkretny – mówi Lidia Tkaczyszyn, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

KGHM oszacował straty na około 400 tysięcy złotych. Do tego dochodzą również koszty, jakie poniosły służby, które w stan gotowości postawił telefon informujący o bombie.

MARTA CZACHÓRSKA

Fot. Joanna Dąbek

DZIEKUJĄ i dają nadzieję

» Na wiosnę Lubin ponownie rozkwitnie na żółto. Po raz kolejny w różnych punktach miasta zasadzone zostaną żonkile, które są symbolem opieki paliatywnej. 7 października tysiąc tych kwiatów przy hospicjum zasadzili uczniowie Gimnazjum nr 4 i Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie.

– Akcję rozpoczęliśmy w roku 2008. Wtedy był generalny program wejścia z żonkilami do Lubina i posadziliśmy 11 tysięcy tych kwiatów w całym mieście – mówi Zbigniew Warczewski, prezes lubińskiego Stowarzyszenia Paliu. – Teraz co dwa, trzy lata odtwarzamy tę roślinność. 8 października jest Międzynarodowy Dzień Opieki Paliatywnej i Hospicjum, więc to się tak pięknie zbiegło.

Uczniowie działający w szkolnych kołach wolontariatu zasadzili żonkile wokół lubińskiego hospicjum.



Fot. Marta Czachórska

– Bierzymy udział w tej akcji kolejny raz. Młodzież z gimnazjum naprawdę chętnie uczestniczy w różnych akcjach charytatywnych. Myślę, że jest to jedna ze skuteczniejszych metod wychowawczych – mówi Róża Mierzwiak, opiekunka wolontariatu w Gimnazjum nr 4.

– Sadzimy żonkile, bo chcemy dawać nadzieję ludziom, którzy przebywa-

ją w hospicjum. Żonkile to kwiaty, które symbolizują nadzieję. Moglibyśmy zasadzić tulipany, bo też pięknie wyglądają, ale nie mają takiej symboliki jak żonkile – dodaje Maciek ze szkolnego koła wolontariatu Gimnazjum nr 4.

Cześć cebulek młodzież zabrała z sobą. Zostaną one zasadzone wokół lubińskich szkół. Do akcji mają się też przyłączyć spółdzielnie mieszkaniowe

w mieście, które zasadzą żonkile na swoich terenach.

– Żonkil jest symbolem opieki paliatywnej i hospicjum, dającym nadzieję. Jest to z jednej strony nasze podziękowanie dla ludzi, którzy pomagają hospicjum działać, utrzymywać nam je w należytym stanie, a z drugiej strony jest to pamięć o tych, którzy niestety już odeszli – dodaje Zbigniew Warczewski.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Katarzyna Woźniakowska

■ Szukali nowych twarzy i nie zawiedli się. W lubińskiej Cuprum Arenie odbył się pokaz mody, w którym u boku profesjonalnych modeli i modelek wzięli udział mieszkańcy naszego regionu.

Niespełna dwa tygodnie temu amatorzy modelingu przyszli spróbować swoich sił w castingu. Spośród ponad 80 chętnych wybrano pięć osób – pięć kobiet i pięciu mężczyzn, którzy przeszli profesjonalne dwudnio-

we szkolenie u byłej modelki i właścicielki agencji modelingowej Katarzyny Jarzemki oraz stylistki i wizażystki Marzeny Lampasiak. Swoje nowe nabyte umiejętności zaprezentowali 8 października na wybiegu razem z szóstką bardziej doświadczonych kolegów i koleżanek z różnych edycji programu Top Model: z Kamilą Ibrom, Jagodą Judzińską, Pawłem Porębą, Samuelem Kowalskim i Adamem Bogutą.

– Chcieliśmy, żeby spojrzeli na starszych kolegów, zobaczyli, że można zrobić karierę w modelingu, żeby nabra-

li doświadczenia. I na tym pokazie widać, że nam się udało, bo naprawdę ciężko rozróżnić, która osoba jest amatorem wybranym w castingu, a która modelem z programu – mówi Marzena Lampasiak. Modele zaprezentowali trzy odsłony jesiennych kolekcji: stroje sportowe, codzienne i wieczorowe.

– Najlepiej czuję się w stylizacji sportowej. Niestety, chyba nie będę mogła zatrzymać ubrań – śmieje się jedna z początkujących modelek. – Ale cieszę się, że tu jestem, warsz-

taty były ciekawe, nauczyłam się przede wszystkim lepiej poruszać, chodzić po wybiegu. Mam nadzieję, że to pierwszy krok do kariery – dodaje.

Nie tylko modele mieli okazję spróbować swoich sił. Nad pokazem pracował bowiem cały sztab wizażystek, makijażystek i fryzjerek.

– Swoją przyszłość wiąże z fryzjerstwem, taką wybra-

łam też szkołę – mówi Ola Orzechowska, praktykantka w Lilu Hair&Spa, które współorganizuje wydarzenie. – Brać udział przy tym pokazie to dla mnie wyróżnienie, a żeby móc dzisiaj pomagać w stylizacji fryzur, musiałam przejść wewnętrzny konkurs w naszej firmie – dodaje.

W przerwach między pokazami prowadzący show

aktor i podróżnik Mateusz Kaczmarek, bawił publiczność konkursami i rozmawiał z bohaterami „Top Model” o początkach ich kariery, o realiach ich pracy i ciekawostkach ze świata mody. Swoją receptą na sukces podzielił się Paweł Poręba, model, trener personalny, a także finalista tegorocznego konkursu Mister Polonia.

Młodzi adepci modelingu pierwszy sukces, jakim było przejście przez casting, mają już za sobą, a przed nimi otworzyły się drzwi do świata mody.

– Część osób agencja na pewno weźmie pod swoje skrzydła. Już przygotowane są trzy umowy. Teraz wszyscy muszą dużo pracować, trochę dorosnąć, dojrzeć i mogą podbić świat mody – zdradza Marzena Lampasiak.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Nowe miejsce do zabawy

■ Od 7 października dzieci mogą korzystać z nowego placu zabaw w Karczowiskach. To jedno z kilku takich miejsc stworzonych w tym roku w gminie wiejskiej Lubin. Jest jednak z nich wszystkich najnowocześniejsze i najlepiej wyposażone. Są tu między innymi huśtawki, karuzela, piaskownica i mały gaj.

Inwestycja kosztowała około 146 tys. zł, z czego prawie 130 tys. zł pochodziło z budżetu gminy Lubin, a 17 tys. zł z funduszu sołeckiego. Oprócz wybudowania placu zabaw, wycięto także drzewa, zrekultywowano teren, zrobiono ścieżki, ogrodzenia, piłkochwyty oraz postawiono ławki, stół piknikowy i stojaki na rowery.

Inwestycję udało się zrealizować, choć początkowo nie była wpisana do tegorocznego gminnego budżetu. Interpelację w tej sprawie w maju złożył radny Marcin Nyklewicz, podkreślając, że istniejący w Karczowiskach plac zabaw „ulega systematycznej degradacji, a obecny jego stan stwarza zagrożenie dla korzystających z niego dzieci, do tego nie mają one swojej świetli-

cy, boisko jest mocno wyeksploatowane, a nowy plac zabaw mógłby odmienić oblicze tej miejscowości”.

– Środki udało się wyasygnować i 25 lipca teren przekazany został inwestorowi. Prace można było rozpocząć natychmiast, ponieważ w 2015 r. ze środków funduszu sołeckiego przygotowany został projekt budowlany inwestycji – informuje Małgorzata Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin.

Plac zabaw w Karczowiskach nie jest jedynym, jaki powstał w tym roku w gminie Lubin. Nowe place zbudowano również w Miroszowicach i Gorzycy. Doposażono także kilka już istniejących: w Szklarach Górnych, Bukownej, Kłopotowie, Miłosnej, Krzeczynie Małym, Skłodowicach, Gogołowicach i Krzeczynie Wielkim.

Natomiast na początku tego miesiąca zrewitalizowany zostanie plac w Chróstniku. Zamontowane tu zostaną nowe urządzenia zabawowe.

Trwa praca – na razie projektowa – nad placami zabaw w Księginiach i Niemstowie. W planach jest też zaprojektowanie placu w Osieku, ale to nastąpi dopiero po zmianie budżetu.

MARTA CZACHÓRSKA

Ścinawa odśnieży drogi w Rudnej?

» Na ostatniej sesji radni powiatu lubińskiego podjęli decyzję o powierzeniu gminie Ścinawa zarządzania drogami powiatowymi na terenie gminy Rudna. W uzasadnieniu stwierdzono, że tamtejsze drogi powiatowe mają lokalny charakter i nie prowadzą do siedziby powiatu.

Ścinawa miałaby odpowiadać za letnie i zimowe utrzymanie dróg powiatowych, bieżące utrzymanie nawierzchni dróg i chodników oraz za przydrożną zieleni, pobocza, rowy i urządzenia odwodnienia dróg. Ścinawa będzie dokonywać wycinki drzew i nasadzeń zamiennych drzew oraz krzewów, a także zajmie się bieżącym oznakowaniem pionowym i poziomym. Zadania te powierzono bezterminowo i na razie nie wiadomo, jakie pieniądze zostaną przeznaczone na te prace. Dotacja ma być uchwalana corocznie w zależności od możliwości finansowych powiatu.

– Miasto Lubin oraz gmina wiejska Lubin i gmina Ścinawa już przejęły od nas bieżące utrzymanie dróg powiatowych. Taką samą propozycję złożyliśmy Rudnej, która jej nie przyjęła – mówi Paweł Wybierała, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubinie. – Ścinawa jest gminą sąsiadującą z Rudną, więc rozsądne i logiczne jest powierzenie tych zadań właśnie Ścinawie – dodaje.

– Gmina Rudna odstąpiła od przejęcia od powiatu utrzymania dróg, po tym jak starosta nie zgodził się na doprowadzenie ich do należącego stanu. Rudna zaproponowała, że może to sama wykonać, o ile otrzyma fundusze od powiatu. Na to również



nie było zgody. Starosta nie potrafił także przedstawić geodezyjnie wyznaczonego przebiegu dróg wraz z poboczami, co jest niezbędne do wyliczenia zakresu planowanych prac i oszacowania ich kosztów – wyjaśnia Halina Wyborska, rzecznik gminy Rudna.

– Wszystkie gminy otrzymały od nas taką samą propozycję, czyli 9 tysięcy zł za utrzymanie jednego kilometra drogi. W Rudnej jest 72,6 km powiatowych dróg. W porozumieniu chodzi o ich bieżące utrzymanie, czyli koszenie, odśnieżanie,

posypywanie piaskiem itp. Remonty i inwestycje nadal realizowałoby starostwo – przekonuje Wybierała.

Spornym punktem okazało się „bieżące utrzymanie nawierzchni dróg i chodników”, które, jak twierdzi rzecznik gminy Rudna, są w bardzo złym stanie.

– Podczas ostatniej zimy doszło do kilku groźnych wypadków na powiatowych drogach przebiegających przez teren naszej gminy. Powodem był zły stan nawierzchni, dlatego oczekiwaliśmy od powiatu, że doprowadzi powiatowe drogi do

odpowiedniego standardu, zanim przejmemy ich bieżące utrzymanie. Nasze gminne drogi są w bardzo dobrym stanie, ale też wydajemy na ich utrzymanie o 2 tys. więcej niż zaproponował powiat – argumentuje Halina Wyborska.

Czy kwota, którą gmina Rudna uznała za zbyt małą, wystarczy Ścinawie? Na razie Ścinawa nie podpisała jeszcze porozumienia w tej sprawie z powiatem. Uchwałę o przejęciu dróg powiatowych ścinawscy radni podejmą do końca października.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

AUTOBUS WJECHAŁ W OSOBÓWKĘ

■ Kierująca toyotą zatrzymywała się przed pasami, żeby przepuścić pieszego. Wtedy w tył jej auta uderzył autobus.

Do groźnie wyglądającej kolizji autobusu z osobową toyotą yaris doszło w miniony piątek, przed południem na ulicy Niepodległości w Lubinie, przy stacji paliw. Oba samochody jechały w kierunku ul. Hutniczej.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kobieta kierująca toyotą hamowała przed przejściem dla pieszych, aby ustąpić pierwszeństwa i wtedy została uderzona w tył

pojazdu przez autobus – mówi rzecznik lubińskiej policji, asp. sztab. Jan Piechota.

Siła uderzenia przesunęła osobowe auto o parę metrów. Teraz policjanci ustalą, czy przyczyną zderzenia była nadmierna prędkość kierowcy autobusu.

– Policjanci zabezpieczają miejsce zdarzenia, dokonują oględzin i będziemy wyjaśniać okoliczności i przebieg tego, co się stało na skrzyżowaniu. Zamontowany w autobusie tachograf na pewno zarejestrował prędkość – dodaje Jan Piechota.

Do kierującej toyotą wezwano pogotowie, na szczę-

ście, najprawdopodobniej, nie doznała większych obrażeń. Autobus przewoził 11 pasażerów, nikomu z nich nic się nie stało.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



PLUSZAKI w pogotowiu

» Kolejne pluszaki trafiły właśnie do lubińskiego pogotowia. Tym razem już nie dziesięć worków jak poprzednio, a 28! Zabawki będą pomagać ratownikom uspokajać i podnosić na duchu dzieci, które transportowane są karetkami. – Nie spodziewałam się takiego odzewu. Dziękuję wszystkim, którzy się przyłączyli – mówi Justyna Kaczmarek, która zainicjowała zbiórkę maskotek.

Pierwsze zabawki zebrane w ramach akcji roboczo nazwanej „Przyjaciele ambulansu” zostały przekazane lubińskiemu pogotowiu w sierpniu. Gdy lubinianie dowiedzieli się o akcji, do pani Justyny zaczęły się zgłaszać kolejne osoby, by dołożyć jakąś zabawkę od siebie.

– Po tej pierwszej akcji wiele osób pisało do mnie na Facebooku, pytając, czy będzie jeszcze jedna zbiórka. Sporo mam mówiło, że również chciały dołączyć się do akcji, ale z powodu sezonu urlopowego nie miały

okazji. Dałam więc kolejne ogłoszenie w mediach społecznościowych i tak uzbierało się 28 worków zabawek – wylicza Justyna Kaczmarek.

Każda maskotka, zanim trafiła do worka, została sprawdzona – musiała być w dobrym stanie lub nowa. Używane zostały wyprane.

Do akcji włączyły się nie tylko prywatne osoby, ale także między innymi lubińskie Przedszkole nr 5, które z pomocą nauczycielek Violi Miłek-Kluwak i Moniki Cicha zebrało sześć worków plusza-



Fot. Justyna Kaczmarek

ków, oraz Przedszkole Planeta Zdrowia, które jeszcze gromadzi maskotki.

– Chciałam bardzo podziękować wszystkim mamom i dzieciom, ponieważ bez nich by się to nie udało. Jestem wdzięczna za ich pomoc – mówi inicjatorka akcji, dodając, że teraz z pewnością pluszaków wystarczy na dłuższy czas dla wszystkich małych pacjentów wożonych lubińskimi karetkami pogotowia. – A jeśli się skończą, ponownie zorganizujemy akcję – dorzuca z uśmiechem.

A pomysł na zbiórkę zrodził się w dosyć nieprzyjemnych okolicznościach. Zaczęło się bowiem od wezwania

karetki do siedmioletniej córki pani Justyny.

– W karetce dostała maskotkę. I chociaż mogła ją zabrać ze sobą, stwierdziła, że zostawi ją dla innych, bardziej potrzebujących jej dzieci. Pomyslałam, że mogłaby zebrać trochę maskotek i przekazać pogotowiu – wspomina pani Justyna.

W lubińskich karetkach pluszaki są od dawna. Większość z nich to darowizny od pojedynczych osób. Są też zabawki przyniesione przez pracowników pogotowia. Maskotki pomagają ratownikom odwracać uwagę małych pacjentów i ich rozveselać.

MARTA CZACHÓRSKA

Audiovizualnych UŚMIECHEM

■ Chodzili po Lubinie i rozdawali uśmiechy. Większość obdarowanych przechodniów reagowała bardzo pozytywnie i odpowiadała im tym samym. – W ten sposób obchodzimy Światowy Dzień Uśmiechu, który przypada w pierwszy piątek października – mówi Gabriela Skrzyniarz z Przedszkola nr 9 w Lubinie.



Fot. Marta Czachórska



Śmieją się, że przepędzić mógł ich tylko deszcz. Jednak co roku pogoda im sprzyja i nigdy nie pada.

– Święto uśmiechu zostało ustanowione w 1999 roku. My obchodzimy je od sześciu lat, zawsze w ten sam sposób. Wychodzimy na ulice, oczywiście w okolicy naszego przedszkola, i obdarowujemy uśmiechami mieszkańców. Uczymy też dzieci i przy okazji społeczeństwo uśmie-

chać się do siebie, pokazujemy, że uśmiech przełamuje wszelkie bariery – dodaje Gabriela Skrzyniarz, oligofrenopedagog z Przedszkola nr 9.

Zanim wyjdą z przedszkola rozdawać uśmiechy, dzieci rozmawiają z nauczycielkami o tym, że należy być dobrym dla siebie nawzajem, szanować się i o wszystkim co sprawia radość.

Potem przygotowywane są uśmiechy, również w wer-

sji papierowej – żółte uśmiechnięte buzie. W tym roku takich buziek powstało aż kilkaset. Część rozdana zostanie przechodniom, część dzieci zabiorą ze sobą do domu i rozprowadzą wśród bliższej i dalszej rodziny.

– Ludzie reagują na nas zazwyczaj bardzo pozytywnie, choć kiedyś, sześć lat temu, podchodzili inaczej, z większą rezerwą. Może już się do nas przyzwyczaili – uśmiecha się Gabriela Skrzyniarz.

Dzieci starają się co roku zarazić uśmiechem i pozytywnie nastroić jak najwięcej osób. Podobno uśmiech pod względem stopnia aktywacji mózgu jest porównywalny z efektem zjedzenia kilkuset czekolad, do tego – jak mówią – śmiech to zdrowie.

MARTA CZACHÓRSKA

Papieski wieczór

■ Uroczysta msza święta oraz koncert poznańskich muzyków wprowadziły lubinian w tegoroczny Dzień Papieski, któremu tym razem przyświeca hasło: „Bądźcie świadkami miłosierdzia”.

Dzień Papieski to jedna z ważniejszych uroczystości w polskich kościołach. Tradycyjnie obchodzony jest w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża (16 października), czy-

li w tym roku 9 października. W Lubinie uroczysta msza święta i koncert ku czci polskiego papieża zorganizowane zostały dzień wcześniej, w sobotę, w kościele pw. św. Jana Bosko.

– Jan Paweł II był wielkim, miłosiernym człowiekiem i to wspinała, że możemy go wspominać oddawać mu cześć. Gdyby wszyscy wcielali w życie jego nauki, świat byłby szczęśliwszym miejscem – mówi jedna z parafianek.

Po mszy złożono hołd i kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II. Następnie wierni wraz z Leopoldem Twardowskim i muzykami inicjatywy poznańskiego wielbienia wspominali papieża w rytmie soulu, jazzu i poezji śpiewanej.

Koordynatorem Dnia Papieskiego w Polsce jest fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia. W trakcie mszy zbierano datki na stypendia dla zdolnej młodzieży z niezamożnych rodzin.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. Katarzyna Woźniakowska

Skradł jej serce czereśniami

» – To była ciężka praca – mówi pół żartem, pół serio jedna z pań. Wszyscy jednak zgodnie podkreślają, że żeby przeżyć wspólnie tyle lat, trzeba umieć ustępować swojej drugiej połowie. Radośni i elegancy odebrali 4 października Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W ten sposób złote gody świętowało 39 małżeństw z Lubina.

Zofia Biernat specjalnie na tę okazję przyjechała z sanatorium. – Na przepustkę – dodaje z uśmiechem. – Pięćdziesiąt lat bardzo szybko zleciało. Najważniejsze, żeby była zgoda, spokój, zrozumienie i nie należy patrzeć na błędy jedno drugiego, wtedy będzie dobrze, a dni i lata zleciały szczęśliwie – podaje swoją receptę na udane małżeństwo pani Zofia.

– Trzeba ustąpić jedno drugiemu i koniec – dorzuca śmiejąc się jej mąż Józef, który wiele lat temu poderwał swoją żonę na... czereśnię.

– Mąż jeździł na motorze. Poznaliśmy się w alejce czereśniowej. Wjechał motorem, ściągnął kask, narwał czereśni i częstował mnie nimi. To było bardzo romantyczne – wyznaje pani Zofia.

– Cieszę się, że przetrwaliśmy razem tyle lat – wtóruje jej pan Józef.



Zofia i Józef Biernat

Państwo Biernat doczekali się trójki dzieci i sześciorga wnucząt, którzy ostatnio świętowali z nimi ich złote gody. Teraz przyszedł czas na oficjalną uroczystość z udziałem przedstawicieli władz Lubina. To – jak mówi pani Zofia – piękne dopełnienie.



Oprócz państwa Biernat, Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odebrało 38 par z Lubina. Żeby otrzymać to odznaczenie, trzeba przeżyć wspólnie w małżeństwie pół wieku.

Wszyscy odznaczeni lubinianie doskonale pamiętają, jak się poznali i kiedy brali ślub. Każdy ma też swoją receptę na szczęśliwe życie razem. W większości dominuje kompromis i umiejętność ustępowania drugiej osobie.

– Trzeba w pewnych sytuacjach ustąpić, nie zawsze stawiać na swoim – mówi Bogdan Kawczyński, przyznając, że w jego małżeństwie to żona raczej ustępowała. – Bo ja jestem trochę nerwowym – dodaje z uśmiechem.

Państwo Kawczyńscy pobrali się 20 listopada 1965 ro-

ku. Poznali się, gdy pan Bogdan się przeprowadził i zostali sąsiadami. – Nie żałuję wyboru – mówi patrząc z czułością na żonę. – Doczekaliśmy się trzech córek i czworga wnucząt.

MARTA CZACHÓRSKA



Irena i Bogdan Kawczyński



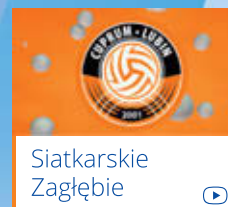
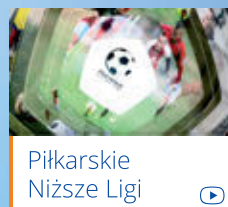
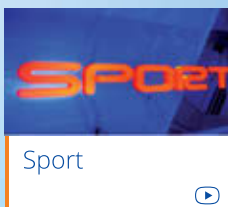
tv regionalna

www.tvregionalna.pl

REGIONALNE PROGRAMY

SPORTOWE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Szansa na upragnione dziecko...

Diagnostyka i leczenie niepłodności

NPS Vita-Nova, projekt lubińskich ginekologów, który rozpoczął działalność w Centrum Diagnostyczno Terapeutycznym Medicus, stawia sobie za cel kompleksowe podejście do problemu niepłodności.

O niepłodności mówi się wówczas, gdy po roku regularnego współżycia bez stosowania antykoncepcji kobieta nie zachodzi w ciążę. W przypadku pacjentek, które szczyt płodności mają za sobą (po 26 - 27 roku życia) szukanie specjalistycznej pomocy powinno zostać podjęte zdecydowanie wcześniej. Jeśli w tym wypadku, czas oczekiwania na ciążę przekracza sześć miesięcy, należy rozpocząć działania diagnostyczne. Mają one na celu w pierwszym etapie wykluczenie podstawowych przyczyn niepowodzenia prokreacji – mówią specjaliści ginekolodzy Robert Nowacki, Marcin Pańszczyk i Paweł Sadowski z Centrum NPS Vita-Nova, które znalazło swoją siedzibę w lubińskim CDT Medicus.

Planowanie i kompleksowe działanie podstawą...

Pokutujący do niedawna pogląd, że niepłodność częściej jest problemem kobiecym, przeszedł do historii medycyny. Najaktualniejsze statystyki mówią, że 35% przyczyn niepłodności leży po stronie kobiety, 35% po stronie mężczyzny. W 25% problem dotyczy obojga partnerów, a w 5% przypadków - mimo prób zdiagnozowania - przyczyna pozostaje nieznana. – Nowo powstałe Centrum NPS Vita-Nova ma być miejscem, w którym pary borykające się z trudnościami prokreacji, będą mogły uzyskać możliwie najwięcej informacji o swojej sytuacji – wyjaśnia doktor Marcin Pańszczyk. W ustalaniu przyczyn problemów prokreacyjnych będziemy opierać się po pierwsze, na wywiadzie z obojgiem partnerów. Znaczący wpływ na kłopoty z uzyskaniem potomstwa ma chociażby nieprawidłowa dieta, a co za tym idzie otyłość, chroniczne narażenie na stres czy nadmierne narażenie na stres fizyczny i psychiczny. Przyczyny niepłodności mogą tkwić w zaburzeniach hormonalnych zarówno u kobiet jak

i u mężczyzny. Diagnostyka tych zaburzeń wykonywana jest praktycznie u każdej pary starającej się o dziecko – opowiada specjalista. W kolejnej części postępowania diagnostycznego przewidywane są konsultacje z innymi specjalistami, z którymi Vita-Nova współpracuje. Pomogą oni diagnozować i leczyć u naszych pacjentów schorzenia nie związane typowo z ginekologią, a mające bardzo często znaczący wpływ na zaburzenia prokreacji.

Od diagnostyki obrazowej po metody inwazyjne...

Metody obrazowania i monitorowania funkcji istotnych w procesach rozrodu takie jak ultrasonografia, mają swoje stałe miejsce w diagnostyce niepłodności – zauważa dr Pańszczyk. Wejście na kolejny poziom diagnostyczno-leczniczy - sięganie po metody inwazyjne - stało się również możliwe dzięki temu, że specjaliści z NPS Vita-Nova mają pełny dostęp do części szpitalnej i świetnie wyposażonego bloku operacyjnego Medicus'a. – Metody te umożliwiają wykrywanie nieprawidłowości anatomicznych mogących wpływać na niepowodzenia rozrodu. Laparoscopia i histeroscopia stanowią również najpewniejszy sposób na sprawdzenie budowy jamy macicy, narządów miednicy mniejszej oraz drożności jajowodów – podkreśla doktor Robert Nowacki. Jeśli chodzi o samo leczenie, to już w trakcie zabiegów diagnostycznych można uzyskać pewne efekty terapeutyczne. Na przykład podczas badania drożności jajowodów metodą HSG lub sonohisterosalpingografii uzyskuje się nieraz poprawę ich funkcji. Można w tym czasie zdiagnozować anomalie budowy narządu rodowego, a następnie je leczyć np. przy użyciu histeroskopii. Podczas przeprowadzania histeroskopii możliwa jest - wzrokowa ocena jamy i kanału szyjki macicy oraz ujść macicznych

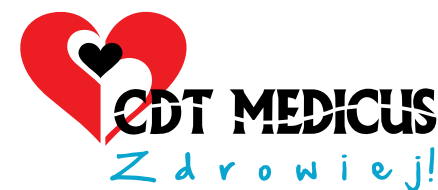
jajowodów. Zabieg pozwala również na potwierdzenie obecności w jamie macicy zrostów, polipów oraz mięśniaków – wyjaśnia dr Nowacki.

Zgodnie z ustalonymi algorytmami...

W zależności od przyczyn, leczenie w naszym ośrodku obejmuje działania zachowawcze, np. stymulację owulacji oraz inwazyjne metody wspomagania płodności, czyli inseminacje domaciczne, które wiążą się z procedurą przygotowania nasienia do wykonywanego na miejscu zabiegu – podkreśla dr Paweł Sadowski. Oczywiście do inseminacji kwalifikują się pary, które spełniają pewne kryteria ustalone w trakcie naszego postępowania diagnostycznego. Chcemy aby para, która dzisiaj jest zdana na to, że w jednym miejscu ma wykonywane badania laboratoryjne, a w drugim miejscu musi szukać porady endokrynologa, natomiast w trzecim próbuje ocenić drożność jajowodów, mogła kompleksową pomoc uzyskać pod jednym dachem, w ramach jednego ośrodka – wskazuje doktor Nowacki. Aby wszystko mogło zostać przeprowadzone kompleksowo, aż do takiego momentu, który się nazywa przejściem do metod wspomaganych medycznie (ART). Innymi słowy, chcemy, aby para borykająca się z problemami prokreacji, mogła być u nas kompleksowo przygotowana do ewentualnego dalszego wysokospecjalistycznego leczenia.

Spadkowy trend płodności męskiej...

Stosunkowo nowym pojęciem jest niepłodność męska. Pierwszym istotnym przejawem problemu męskiej płodności było wprowadzenie przez Światową Organizację Zdrowia norm jakości nasienia. Początkowo za wynik prawidłowy uznawano koncentrację plem-



www.cdtmedicus.pl

ników przekraczająca 60 milionów w mililitrze nasienia. Normy te zmieniono najpierw w 1987 roku, a następnie w 2010 roku - odpowiednio zmniejszając wymaganą liczbę plemników do 15 mln/ml. Te trudności z określeniem norm laboratoryjnych jakości nasienia świadczą o problemie z definiowaniem zjawiska niepłodności męskiej. Co więcej, dane te mówią o prawdopodobnym trendzie spadkowym parametrów nasienia, a zatem o tym, że zjawisko niepłodności męskiej nasila się. Oznacza to również, że czynnik męski w pewnych sytuacjach niepłodności zaczyna dominować. Diagnostyka nasienia jest również obszarem zainteresowania NPS Vita-Nova. Zdaniem doktora Sadowskiego, w naszym regionie niepłodność męska jest wyraźnie akcentowana. Specyfika pracy dużej części populacji mężczyzn zarówno w hucie jak i pod ziemią, niestety nie pozostają bez wpływu na wyniki płodności.

Kompleksowa analiza nasienia...

– Obecnie normy WHO, przy analizie komputerowej nasienia mówią, że 4% prawidłowej morfologii plemników, to jest już wynik prawidłowy. Niestety, rzadko się udaje taki wynik uzyskać – ocenia problem doktor Sadowski. – Specjaliści z tej dziedziny podkreślają, że osłabiona jakość nasienia może w dłuższej perspektywie być wręcz zagrożeniem populacyjnym. Niestety, na jakość nasienia coraz większy wpływ ma styl życia, odżywianie, stres czy zanieczyszczenie środowiska. Najgorsze jednak jest to, że metody farmakologiczne, mające poprawić jakość nasienia, w większości przypadków są mało skuteczne. W każdym celowanym, efektywnym leczeniu niepłodności podstawową sprawą jest identyfikacja braku lub ograniczenia potencjału rozrodczego mężczyzny. Do tego celu służy

jeden z najbardziej zaawansowanych systemów do automatycznej analizy nasienia męskiego SOA-V Gold. – Istotą aparatu jest komputerowy system do kompleksowej analizy nasienia w zakresie ruchliwości i morfologii, ale także wielu innych parametrów, które w tej chwili stają się potrzebne w kontekście perspektywy rozrodu wspomaganego – objaśnia doktor Nowacki. Jeśli wynik badania nasienia będzie w istotny sposób odbiegał od normy, pacjent może na miejscu skorzystać ze specjalistycznej porady androloga i urologa.

Inseminacja...

Jedną z najprostszych technik rozrodu wspomaganego jest inseminacja. Centrum NPS Vita-Nova, jako jedyne w regionie wykonuje tę procedurę. Jak wyjaśnia dr Pańszczyk: – Istotą inseminacji jest podanie do jamy macicy, przy użyciu specjalnego cewnika o średnicy półtora milimetra, przygotowanej wcześniej zawiesiny wyselekcjonowanych plemników. Omija się dzięki temu tzw. czynnik szyjkowy niepłodności i wprowadza się plemniki w pobliże ujść jajowodów. Jeśli wskazaniem do inseminacji jest tylko czynnik męski, zabieg wykonuje się w czasie naturalnego cyklu kobiety. W innym przypadku konieczne jest monitorowanie owulacji i wzbudzenie jej drogą farmakologiczną, by zwiększyć ilość dojrzewających komórek jajowych, a tym samym zwiększyć szanse na zajście w ciążę – wyjaśnia specjalista. Zabieg ten jest bezbolesny. Po inseminacji pacjentka pozostaje jeszcze przez 10-15 minut na fotelu ginekologicznym, a potem może wracać do normalnych zajęć. – Tworzymy to Centrum, by parom starającym się o potomstwo zapewnić kompleksową pomoc zlokalizowaną w jednym miejscu. Natomiast standaryzacja procedur, na którą kładziemy nacisk, powinna zwiększyć skuteczność postępowania leczniczego – podsumowuje

doktor Nowacki. Nadrzędnym celem Centrum jest to, by pary, które do tej pory nie mogły mieć potomstwa, doczekały się upragnionego dziecka.

Leczące się w naszym Centrum pary mogą również liczyć na wsparcie wyspecjalizowanego psychoterapeuty. Postępowanie wiążące się z leczeniem niepłodności jest wielokrotnie długotrwałe i bardzo obciążające emocjonalnie partnerów, a tzw. "czynnik psychiczny" może stanowić istotny element wpływający na powodzenie całej terapii.

NPS
vita-nova
www.pragnedziecka.pl

Diagnostyka i leczenie niepłodności

Centrum NPS Vita-Nova
Szpital Specjalistyczny
CDT Medicus
ul. Leśna 8, Lubin
tel. 76 72 82 400
mail szpital@cdtmedicus.pl

www.cdtmedicus.pl

PROMOCJA JESIENNA



***promocja obowiązuje do godz. 16:00**

RABAT DO:

40%



/RCSlubin

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 756 11 19

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polkowice

zaprasza krajowych i zagranicznych inwestorów do drugiego przetargu ustnego nieograniczonego

na nabycie nieruchomości zabudowanej, położonej przy ul. Górnej 2 w Polkowicach, w granicach działki nr 1287/1 w obrębie 1 miasta Polkowice, który odbędzie się dnia 15 grudnia 2016 r. o godz. 11.00

Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości	Cena sprzedaży wywoławcza	Wadium
Działka o nr geod. 1287/1 obręb 1 miasta Polkowice ul. Górna 2 numer księgi wieczystej: LE1U/00071968/5	Działka nr 1287/1 – pow. 285 m ² Budynek: pow. użytkowa - 1.004,29 m ² w tym: parter – 203,66 m ² I piętro – 220,34 m ² II piętro – 217,99 m ² poddasze – 150,53 m ² piwnica – 211,77 m ²	3.000.000,00 zł (słownie: trzy miliony złotych) Sprzedaż nieruchomości zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 i art. 29 a ust. 8 ustawy o podatku od towarów i usług Cena sprzedaży nieruchomości płatna będzie przed podpisaniem umowy notarialnej – sprzedaży	Wadium: 300.000,00 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych)

OPIS NIERUCHOMOŚCI

Nieruchomość stanowiąca własność gminy Polkowice, zabudowana budynkiem usługowym dotychczas wykorzystywanym na cele administracyjne.

PRZEZNACZENIE W PLANIE ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Na podstawie ustaleń planu zagospodarowania przestrzennego miasta Polkowice i obręb Polkowice Dolne, zatwierdzonego uchwałą Rady Miejskiej w Polkowicach Nr XI/83/99 z dnia 16 września 1999 r. (Dz. Urz. Woj. Dolnośląskiego z dnia 3 listopada 1999 r. Nr 30, poz. 1284) nieruchomość położona jest w jednostce terenowej oznaczonej symbolem 1 U/M o przeznaczeniu:

- funkcja podstawowa:

- Staromiejski zespół istniejącej i projektowanej zabudowy usługowo-mieszkaniowej.
W ratuszu – siedziba władz miejskich. Przy ulicy Gdańskiej – zespół sakralny i objęty ochroną konserwatorską zamknięty cmentarz – do trwałej adaptacji

- ustalenia obowiązujące:

- Zabytkowy układ urbanistyczny Starego Miasta podlega ochronie, której zasady określono w § 9 ww. uchwały, gdzie ustalono również zasady działań rewitalizacyjnych.
- Skala i charakter nowej zabudowy realizowanej na Starym Mieście winny nawiązywać do zabudowy historycznej.
- Obsługa komunikacyjna – systemem ulic lokalnych i dojazdowych prowadzonych po śladach historycznych ulic. Do systemu przestrzeni publicznych zalicza się ponadto place oraz niewielkie zespoły miejsc postojowych samochodów i rowerów realizowane dla obsługi istn. zainwestowania.
- Ustala się nakaz prowadzenia wszelkich sieci infrastruktury technicznej jako sieci podziemnych.
- Nie ogranicza się możliwości realizacji nowych nasadzeń zieleni wysokiej i żywopłotów.

- zalecenia, postulaty i informacje:

- Zaleca się sporządzanie szczegółowych opracowań dot. zagospodarowania terenów Starego Miasta, których skala i problematyka winny być dostosowywane do bieżących potrzeb inwestycyjnych.
- Zaleca się opracowanie kompleksowego projektu oświetlenia Starego Miasta i ewentualnie iluminacji ważniejszych obiektów. Za pożądane uznaje się opracowanie koncepcji systemu reklam i szyldów, ustalającej ich formy i zasady sytuowania na elewacjach budynków i ew. w świetle przestrzeni publicznych.

SPOSÓB ZAGOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCI

Zagospodarowanie nieruchomości nastąpi zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Uwagi:

1. Na elewacji budynku zamontowana jest instalacja oświetlenia terenu (oprawy oświetleniowe montowane na kinkietach, przewody w rurkach osłonowych pod tynkiem, wnęki bezpiecznikowe zabezpieczone drzwiczkami metalowymi, kable zasilające 0,4 kV), stanowiąca własność gminy Polkowice. Nabywca nieruchomości zobowiązuje się w akcie notarialnym umowy sprzedaży nieruchomości do ustanowienia na rzecz gminy Polkowice lub osób ją reprezentujących prawa do nieodpłatnego udostępniania nieruchomości (nieodpłatna służebność przesyłu) celem wykonywania napraw, robót remontowych i inwestycyjnych, w tym również przebudowy instalacji oświetleniowej.
2. Wszelkie uzgodnienia z właścicielami mediów nabywca nieruchomości wykona we własnym zakresie i na własny koszt. Niezbędną infrastrukturę potrzebną do funkcjonowania obiektu oraz ewentualną przebudowę istniejącego uzbrojenia terenu Nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt w porozumieniu z właścicielami sieci.
3. Nabywca nieruchomości przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

WADIUM

W przetargu mogą uczestniczyć osoby, które wpłacą wskazane wadium płatne w walucie polskiej na rachunek bankowy Urzędu Gminy Polkowice w PKO BP S.A. I/O Polkowice nr 47 1020 3017 0000 2002 0166 6288, **w terminie do dnia 8 grudnia 2016 r.**

TERMIN I MIEJSCE PRZETARGU

Przetarg odbędzie się w siedzibie organizatora przetargu w Urzędzie Gminy Polkowice, ul. Rynek 17 – 18 sala konferencyjna **dnia 15 grudnia 2016 r. o godz. 11.00**

Ogłoszenie o przetargu dostępne jest: na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Polkowice – ul. Rynek 19; na stronie internetowej urzędu pod adresem: **www.polkowice.eu**; w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: **www.bip.ug.polkowice.pl**.

Wszelkich informacji i wyjaśnień związanych z niniejszym postępowaniem udzielają pracownicy Wydziału Planowania Przestrzennego, Geodezji i Nieruchomości Urzędu Gminy Polkowice, Polkowice ul. Rynek 19, tel. (076) 7246-786, -785.

W sprawie dokonania oględzin nieruchomości należy kontaktować się z jej administratorem Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkaniowej i Komunikacji Miejskiej z siedzibą w Polkowicach przy ul. 3-Maja 51, tel. (076) 746 90 36; 746 90 35.

Fortuna pnie się coraz wyżej



Fortuna Obora, pnąc się ku górze tabeli, pokonała aż 17:0 Relaks Szklary Dolne

Centrum
Innowacji

Fot. Paweł Andrachiewicz

» W Klasie A grupy Legnica II, w ostatniej serii spotkań padło 71 bramek. Najwyższe rezultaty odnotowano w meczach Sparty Parszowice z Mewa Kunice, Sparty Rudna z Orłem Mikołajowice i Fortuny Obora z Relaksem Szklary Dolne.

Liderzy rozgrywek bez większych problemów dopisali na swoje konta po trzy punkty. Sparta Rudna zwyciężyła 9:1 Orła Mikołajowice. Wicelider KS Legnickie Pole na wyjeździe pokonał 7:2 Błękitnych Koskowice. Dwucyfrowe zwycięstwa zanotowały dwie ekipy. Fortuna Obora pnąc się ku górze tabeli pokonała aż 17:0 Relaks Szklary Dolne, a Sparta Parszowice na własnym terenie znokautowała Mewę Kunice 14:0. Tabele bez zmian zamknięła zespół Polgeo Lusina, który w 8. serii spotkań przegrał z Wilkami Różana 0:7

MARIUSZ BABICZ

KLASA „B”, GRUPA I 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Wiewierzanka Wiewierz	7	6	1	0	19	37:12
2.	Kłos Moskorzyn	7	5	1	1	16	21:9
3.	Błysk Studzionki	8	4	1	3	13	22:18
4.	Tęcza Kwielice	8	4	1	3	13	19:22
5.	LZS Retków	7	4	0	3	12	17:18
6.	Viktoria Borek	7	3	2	2	11	23:21
7.	Sparta Przedmoście	8	3	2	3	11	18:19
8.	Victoria Tymowa	8	2	3	3	9	16:17
9.	Skarpa Orsk	7	2	3	2	9	19:17
10.	Błyskawica Luboszyce	7	2	3	2	9	16:15
11.	Odra Grodziec Mały	7	2	1	4	7	15:15
12.	LZS Żelazny Most	7	1	1	5	4	12:25
13.	Sokół Niechlów	8	0	1	7	1	13:40

Kolejka 8:

Błysk Studzionki – Skarpa Orsk	3:0
Kłos Moskorzyn – Odra Grodziec Mały	4:3
Błyskawica Luboszyce – LZS Retków	3:2
LZS Żelazny Most – Sokół Niechlów	4:3
Wiewierzanka Wiewierz – Sparta Przedmoście	5:1
Victoria Tymowa – Tęcza Kwielice	0:2
Viktoria Borek – PAUZA	

KLASA „B”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Unia Szklary Górne	7	7	0	0	21	45:3
2.	Pęta Potoczek	8	6	1	1	19	35:13
3.	Victoria Niemstów	7	6	1	0	19	23:11
4.	Stal II Chocianów	8	6	0	2	18	42:13
5.	LZS Koźlice	8	4	2	2	14	27:21
6.	Kalina Sobin	7	4	1	2	13	28:22
7.	Transportowiec Kłopotów	7	3	0	4	9	16:23
8.	Zamet II Przemków	7	3	0	4	9	17:23
9.	Amator Wierzchowice	8	2	1	5	7	11:18
10.	Kupryt 02 Sucha Górna	7	2	0	5	6	14:38
11.	Kryształ Chocianowice	7	1	3	3	6	15:19
12.	LZS Nowa Wieś Lubińska	8	1	3	4	6	11:22
13.	Huzar Raszówka	8	1	2	5	5	12:36
14.	GLKS Gaworzyce	8	1	1	6	4	19:34
15.	Hajduk Kłobuczyn	7	1	1	5	4	11:30

Kolejka 8:

Huzar Raszówka – Kryształ Chocianowice	3:3
GLKS Gaworzyce – Hajduk Kłobuczyn	12:0
Amator Wierzchowice – Victoria Niemstów	1:5
Zamet II Przemków – LZS Koźlice	5:1
Kupryt 02 Sucha Górna – Pęta Potoczek	3:4
Transportowiec Kłopotów – LZS Nowa Wieś Lubińska	7:2
Unia Szklary Górne – Stal II Chocianów	2:0
Kalina Sobin – PAUZA	

KLASA OKRĘGOWA 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Iskra Księginice	8	6	1	1	19	27:8
2.	Odra Ścinawa	8	6	1	1	19	21:7
3.	Górnik Złotoryja	8	5	3	0	18	22:10
4.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	8	5	1	2	16	23:11
5.	Prochowiczanka Prochowice	8	4	1	3	13	19:14
6.	Huta Przemków	8	4	0	4	12	16:12
7.	Konfeks Legnica	8	4	0	4	12	12:9
8.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	7	3	2	2	11	11:13
9.	Odra Chobienia	8	3	1	4	10	16:20
10.	Kuźnia Jawor	8	3	0	5	9	13:15
11.	Iskra Kochlice	8	3	0	5	9	10:20
12.	Kaczawa Bieniowice	7	2	1	4	7	7:15
13.	Przyszłość Prusice	8	2	1	5	7	11:23
14.	Rodło Granowice	8	2	0	6	6	11:27
15.	Czarni Rokitki	8	2	0	6	6	12:25
16.	Chojnowianka Chojnów	8	2	0	6	6	10:18

Kolejka 8:

Prochowiczanka Prochowice – Grom Gromadzyń-Wielowieś	3:1
Kuźnia Jawor – Iskra Kochlice	4:0
Rodło Granowice – Iskra Księginice	1:7
Czarni Rokitki – Kaczawa Bieniowice	4:1
Huta Przemków – Konfeks Legnica	1:0
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Górnik Złotoryja	2:2
Przyszłość Prusice – Odra Chobienia	2:2
Chojnowianka Chojnów – Odra Ścinawa	0:3

KLASA „A”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Sparta Rudna	8	8	0	0	24	62:9
2.	KS Legnickie Pole	8	8	0	0	24	28:7
3.	Ikar Miłogostowice	8	7	1	0	22	46:10
4.	Orzeł Mikołajowice	8	6	1	1	19	20:17
5.	Unia Miłoradzice	8	5	0	3	15	27:20
6.	Zryw Kłębanowice	8	4	1	3	13	20:12
7.	Sparta Parszowice	8	4	1	3	13	37:18
8.	Wilki Różana	8	3	3	2	12	33:18
9.	Fortuna Obora	8	4	0	4	12	34:33
10.	Górnik Lubin	8	3	1	4	10	14:17
11.	Albatros Jaśkowice	8	2	0	6	6	14:22
12.	Czarni Dzieńwień	8	1	1	6	4	11:26
13.	Mewa Kunice	8	1	1	6	4	8:41
14.	Błękitni Koskowice	8	1	0	7	3	22:55
15.	Relaks Szklary Dolne	8	1	0	7	3	13:48
16.	Polgeo Lusina	8	1	0	7	3	9:45

Kolejka 8:

Albatros Jaśkowice – Górnik Lubin	3:2
Sparta Parszowice – Mewa Kunice	14:0
Czarni Dzieńwień – Zryw Kłębanowice	0:3
Błękitni Koskowice – KS Legnickie Pole	2:7
Polgeo Lusina – Wilki Różana	0:7
Unia Miłoradzice – Ikar Miłogostowice	1:5
Sparta Rudna – Orzeł Mikołajowice	9:1
Fortuna Obora – Relaks Szklary Dolne	17:0

IV LIGA, GRUPA ZACHODNIA 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Zagłębie II Lubin	9	7	2	0	23	29:4
2.	Orkan Szczedrzykowice	9	7	0	2	21	23:7
3.	Apis Jędrzychowice	9	6	1	2	19	21:11
4.	Orla Wąsosz	9	4	3	2	15	20:7
5.	AKS Strzegom	9	4	3	2	15	22:13
6.	Sparta Grębocice	9	4	2	3	14	20:23
7.	Stal Chocianów	9	3	5	1	14	12:8
8.	Włókniarz Mirsk	9	3	4	2	13	13:9
9.	Chrobry II Głogów	9	4	1	4	13	19:17
10.	Karkonosze Jelenia Góra	9	3	3	3	12	14:11
11.	Piast Wykroty	9	3	1	5	10	18:22
12.	Nysa Zgorzelec	9	2	2	5	8	12:15
13.	Lotnik Jeżów Sudecki	9	2	1	6	7	7:27
14.	Granica Bogatynia	9	2	0	7	6	8:24
15.	Zamet Przemków	9	1	3	5	6	10:33
16.	GKS Warta Bolesławiecka	9	1	1	7	4	6:23

Kolejka 9:

Orla Wąsosz – AKS Strzegom	0:0
Piast Wykroty – Sparta Grębocice	3:1
Apis Jędrzychowice – Stal Chocianów	1:0
Włókniarz Mirsk – GKS Warta Bolesławiecka	0:2
Orkan Szczedrzykowice – Zamet Przemków	3:0
Nysa Zgorzelec – Zagłębie II Lubin	0:3
Lotnik Jeżów Sudecki – Chrobry II Głogów	2:2
Karkonosze Jelenia Góra – Granica Bogatynia	3:1

reklama

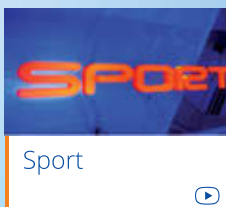


www.tvregionalna.pl

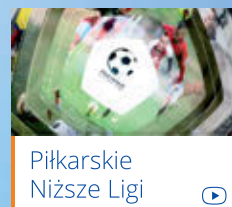
REGIONALNE
PROGRAMY

SPORTOWE

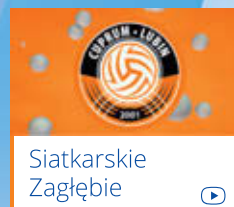
częstotliwość 650 MHz kanału 43



Sport



Piłkarskie
Niższe Ligi



Siatkarskie
Zagłębie

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Segreguj odpady jesienią

Nie wiesz co zrobić z liśćmi, skoszoną trawą, czy drobnymi gałązkami?

Bez względu na to, czy zadeklarowałeś selektywną bądź nieselektywną zbiórkę odpadów komunalnych możesz w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oddać je do **PSZOK**.

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych znajdujący się przy ul. Zielonej 1 przyjmuje wszystkie frakcje odpadów posegregowanych, w tym także odpady biodegradowalne.

PAMIĘTAJ !

Od 1 października zmienia się częstotliwość odbioru odpadów biodegradowalnych.

Jeśli segregujesz odpady, to w terminie od października do marca odbiór odpadów biodegradowalnych z nieruchomości będzie się odbywał raz na 2 tygodnie.

Więcej informacji pod numerami telefonów: 76 746 80 94/95/97 oraz na stronie internetowej:

www.odpady.lubin.pl

facebook.com/odpadylubin

ODPADY LUBIN



**Centrum
Innowacji**



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

 **HELIOS**

KINŃ KOBIET
wieczór filmowy dla Pań



**Szkoła
uwodzenia
Czesława M.**

Ciepła i optymistyczna komedia o poszukiwaniu szczęścia i własnej drogi z muzyką Czesława Mozila w tle!

Seansy w dniu **27 października**.

Partnerzy: **Avanti** Sponsory: **szafa.pl** **FOREO** **Ligene** **MENY**

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Audiowizualnych

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92



regionalna

www.tvregionalna.pl

REGIONALNE
PROGRAMY

ROZRYWKOWE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



Natalia
gotuje



Horoskop
dnia



Dziecinne
proste

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA



Fot. Natalia Falkiewicz

Miedziowe pną się w górę tabeli

Po dwóch turniejach Miedziowe Rugby Lubin zajmują 6. lokatę w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski Kobiet w Rugby 7. Lubinianki konsekwentnie pną się w górę tabeli.

Mimo ciężkich przygotowań, mecze Miedziowych przeciwko dużo bardziej doświadczonym drużynom zakończyły się z korzyścią dla przeciwniczek. Zarówno w spotkaniu przeciwko Legii Warszawa, AZS AWF Warszawa, jak i Black Roses Poznań, Miedziowe walczyły do samego końca.

Zwyciężyło jednak boisko – doświadczenie. Z batalii w Warszawie lubinianki wróciły ostatecznie z szóstym miejscem, co pozwoliło im na umocnienie pozycji w połowie tabeli.

– Naszym celem jest powrót do pierwszego koszyka drużyn, co pozwoli nam na walkę o najwyższe miejsce. Boiskowe doświadczenie jest ważne, ale w rugby najważniejsza jest wola walki, charakter i determinacja, a tego Miedziowym nie brakuje – zapewnia Barbara Kocur, grająca na pozycji młynarza, odpowiedzialnego za wybijanie piłki w młynie.

Podczas II Turnieju Mistrzostw Polski Kobiet w Rugby 7 debiut w barwach Miedziowych zaliczyły Anna Niemczyk oraz Anna Kajuth, które wystąpiły w meczu przeciwko Black Roses Poznań.

Aktualnie beniaminek ligi traci jedynie sześć punktów do zajmujących ex aequo 4. miejsce – Juvenii Kraków i Black Roses Poznań. Miedziowe po dwóch turniejach w tabeli wyprzedzają już doświadczone Diablice Ruda Śląska, KS Rugby Gietrzwałd oraz nowo powstałą Watahę RC Zielona Góra.

MISZ

Siatkarze wrócili z doświadczeniem

» Dwa dni ligowych zmagania podopiecznych Pawła Szabelskiego zakończyły się jednym zwycięstwem i porażką. W Młodej Lidze lubinianie ulegli Kędzierzynowi-Koźlu 3:0, a w rozgrywkach Ligi Juniorów zdeklasowali ekipę Dekorii Świdnica.

Ekipa Cuprum Lubin w Lidze Juniorów chce osiągnąć najwyższy cel. Już na starcie podopieczni Pawła Szabelskiego ograli zeszłorocznego mistrza Dolnośląskiej Ligi Juniorów, Victorię Wałbrzych. Idąc za ciosem, w kolejnej se-

rii spotkań, również na wyjeździe, lubinianie pokonali Dekorię Świdnica 3:0. Dzień wcześniej nasi zawodnicy inaugurowali rozgrywki Młodej Ligi. W Kędzierzynie-Koźlu ulegli gospodarzom 3:0. Nauka płynąca z tego spotka-

nia miała wspaniały przekład na mecz w Lidze Juniorów.

MARIUSZ BABICZ

Młoda Liga, 1. kolejka:

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Cuprum Lubin 3:0 (26:24, 25:15, 25:18)

Dolnośląska Liga Juniorów, 3 kolejka:

KPS Dekorja Świdnica – Cuprum Lubin 0:3 (11:25, 14:25, 20:25)



Fot. Mariusz Babicz

GRAJ W TENISA ZIMĄ!

www.tenis.lubin.pl

W DRODZE NA RAJD HISZPANII

» Załoga GO+Cars ColinTeam w składzie Jakub „Colin” Brzeziński i Jakub Gerber dojeżdża do mety 50. Rajdu Dolnośląskiego, choć, podobnie jak pierwszego dnia, nie obyło się bez przeszkód.

Tym razem samochód spisywał się bez zarzutu, jednak tuż przed rozpoczęciem finałowego Power Stage, na odcinku Ścinawka 2, Grzegorz Grzyb uderzył w słomianą bałę, a jadący za nim Brzeziński zatrzymał się, dopełniając wszelkich obowiązków w postaci przeprowadzenia procedury SOS.

Na szczęście w wyżej wymienionej kolizji nie doszło do żadnego poważnego incydentu – jedynym poszkodowanym był pracownik zabezpieczający odcinek, jednak nie stało się mu nic groźnego. Start do jedenastego odcinka specjalnego został wstrzymany, a pozostałe załogi udały się na Power Stage trasą alternatywną.

Zmagania Jakub „Colin” Brzeziński kontynuował od drugiego miejsca na 7. odcinku specjalnym Kolonia Gaj (15,10 km), tracąc jedynie 3,4 sekundy do zwycięzcy rajdu Filipa Nivette. Na ósmym „oesie” Colin znów zameldował się w ścisłej czołówce, tracąc 1,3 sekundy do najszybszego Zbyszka Gabrysia i zajmując trzecią pozycję. OS 9 i OS 10 Radkowska Perła przebiegły dla Colina w podobnym tonie, gdyż zawodnik GO+Cars ColinTeam zdołał zameldować się na mecie w czołowej trójce.

Piąta runda tegorocznych mistrzostw Polski przechodzi już powoli do historii. „Colin” utrzymał swoją pozycję wicelidera, więc walka o tegoroczne mistrzostwo nadal jest otwarta. Finał należy do odległej przyszłości, gdyż Brzeziński i Gerber rozpoczną niebawem rywalizację w hiszpańskim Salou, gdzie przystąpią do kolejnej rundy cyklu Drive DMACK Fiesta Trophy w towarzystwie Rajdowych Mistrzostw Świata.

– Nie wiem jeszcze, jak dokładnie wygląda obecna punktacja mistrzostw Polski, ale cieszę się, że walka o tytuł rozstrzygnie się dopiero na ostatnim rajdzie w Arłamowie. Teraz myślami jestem już na Rajdzie Hiszpanii, który odbędzie się w przyszły weekend – mówi Jakub „Colin” Brzeziński.

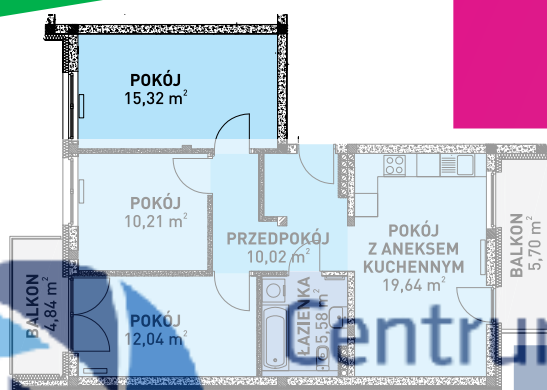
MISZ



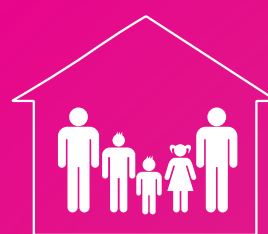
Fot. Materiały prasowe Colin Team

RTBS**3 032 zł/m²****OFERTA SPECJALNA****PRZYLESIE
NOWE
MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**



**DOSTANIESZ
72 600 zł**
w programie MdM

**W OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

|| ** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia ||

**4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²**

cena mieszkania
dofinansowanie MdM

284 000 zł
– 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

CENTRUM KULTURY
MUZA

**10 SEKRETÓW
MARILYN MONROE**

KONCERT TEATRALIZOWANY SONI BOHOSIEWICZ

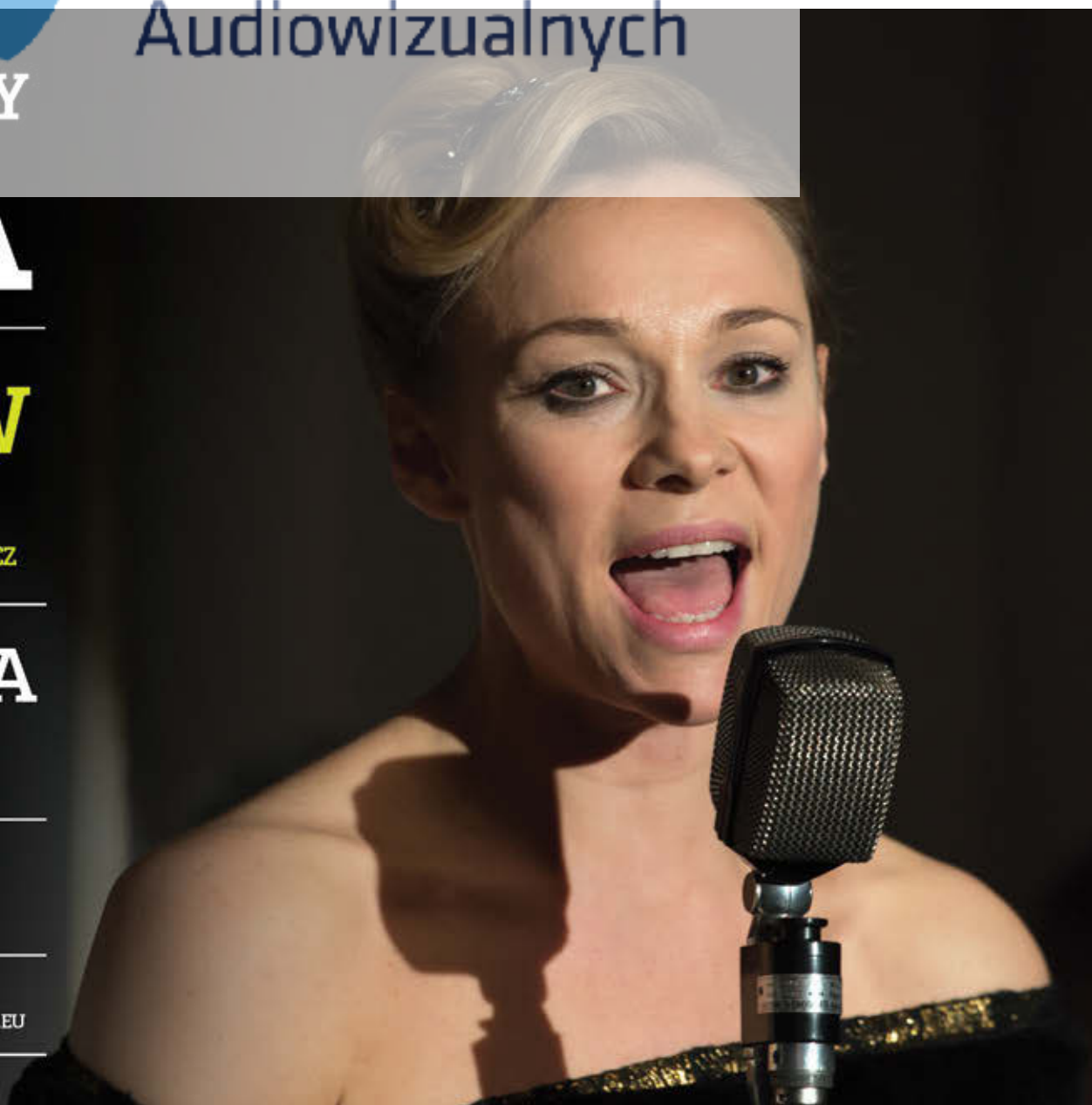
**15 PAŹDZIERNIKA
GODZ. 19:00**

BILETY:

50 ZŁ (RZĘDY XV-XVIII), 60 ZŁ

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Mali zwycięzcy LIGI MISTRZÓW

» – Tu nie ma zwycięzcy, wszyscy wygrywają – zapewnia Krzysztof Kotlarski, trener piłkarskiej Akademii Żaczka. Mini Liga Mistrzów okazała się strzałem w dziesiątkę. Na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie swoje mecze rozegrało aż 70 młodych piłkarzy.

Real Madryt, Borussia Dortmund, Arsenal Londyn czy FC Barcelona – Żaczkowa Liga Mistrzów wzorowana była na międzynarodowych europejskich rozgrywkach, które

demia rozwija się błyskawicznie. Jak przyznał jeden z zawodników „Miedziowych”, taka inicjatywa to wielki krok dla małych piłkarzy. – Zawsze wyjątkową sprawą jest, że ist-



Po turnieju młodzi zawodnicy mogli zrobić sobie zdjęcie z Martinem Polačkem i Łukaszem Janoszką

powstały niegdyś z inicjatywy UEFA. – Dziękujemy naszym współorganizatorom za pomoc. Piotr Błauciak wykonał niesamowitą pracę. Rodzice i przede wszystkim dzieci są zadowolone. My jako szkolenowcy Akademii Żaczka także – podkreśla Krzysztof Kotlarski, jeden z trenerów Akademii.

Dzieci rywalizowały w dwóch grupach i bardzo ambitnie walczyły o zwycięstwo, ale, jak podkreślają szkoleniowcy, nikt nie opuścił turnieju z pustymi rękoma. Aka-

demia Żaczka. To przecież zajęcia nie tylko piłkarskie, ale także ogólnorozwojowe. Widzę po moim synu, jak nie może doczekać się kolejnego treningu. Jako dziecko nie miałem takich możliwości. Nie było za bardzo gdzie trenować. Obecne warunki są dla dzieci wspaniałe. Nic, tylko ćwiczyć – mówi Łukasz Janoszka, pomocnik KGHM Zagłębia Lubin.

Patronat nad imprezą objęły: Powiat Lubuski, Stowarzyszenie Lubin 2006 i Fitarena.

MARIUSZ BABICZ



Dzieci rywalizowały w dwóch grupach i bardzo ambitnie walczyły o zwycięstwo



Pogoda nie pokrzyżowała im planów

» Pogoda nie pokrzyżowała planów młodszym i dojrzałym sportowcom, którzy wzięli udział w VIII Mistrzostwach Lubina w Nordic Walking. Na skwerze im. Tadeusza Zastawnika pojawiło się prawie sto osób.

Zawody były podzielone na start amatorów i profesjonalistów. Zwłaszcza dla tych pierwszych zawody miały szczególny wymiar. Niektórzy rywalizowali dopiero po raz drugi. Wśród dzieci najlepszy okazał się aktualny mistrz Europy do lat 13. – Walczyło się zawodnikami, choć bardziej z pogodą. Jestem ogólnie zadowolony ze swojego startu – przyznaje Przemysław Bik z Księginic.

Uczestnicy mierzyli się z dystansem 2, 4 i 8 km. – W zawodach udział wzięli ludzie, którzy są i początkującymi zawodnikami nordic walking, a także tacy, którzy mają już spore doświadczenie w chodzeniu. Każdy rozsądnie wybrał dystans, na którym czuje się dobrze – podkreśla Romuald Kujawa z Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

Rywalizację sportową zamieniła na rekreację i przekazywanie dzieciom zdrowego trybu życia. Paulina Wityk-Szumna ze Ścinawskiej

Grupy Nordic Walking pojawiła się w Lubinie jako trener młodych adeptów sztuki chodzenia z kijkami. – Startuję moi młodszy i starsi zawodnicy. Ja cały czas jestem z nimi duchem na trasie. Cieszę się, że moi podopieczni czerpią z tego radość. W Ścinawie zapewnimy młodym ludziom aktywność ruchową. Chcę ich zarażać pozytywnym podejściem do aktywności. Rywalizacja sportowa wprowadza wiele stresu, dlatego chcę, aby na początku był to przede wszystkim relaks – podkreśla Wityk-Szumna, zdobywczyni tytułu najlepszego sportowca gminy Ścinawa w 2015 roku.

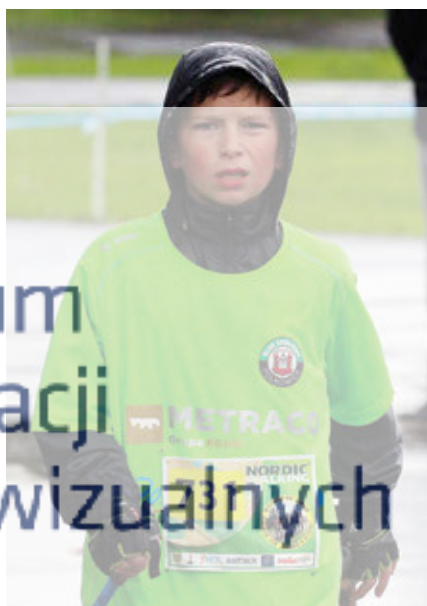
Wiele osób wzięło udział w mistrzostwach, bo przepada za aktywnością fizyczną. Bogusław Chamielec prosto z Mistrzostw Europy przyjechał do Lubina. Jak przyznaje, pogoda nigdy nie jest przeszkodą, aby robić to, co się lubi. – Deszcz nie był większą przeszkodą, bo aktywni ludzie poruszają się w różnych warunkach atmosferycznych

i biorą udział w zawodach. Trudniejsze były góry, choć amatorski dystans ośmiu kilometrów nie był tak bardzo wymagający – podkreśla Bogusław Chamielec z Lubina, członek klubu A Emeryt Biega, grupy zachęcającej do uprawiania sportu emerytowaną brać górniczą.

MARIUSZ BABICZ



Na Skwerze im. Tadeusza Zastawnika pojawiło się prawie sto osób



Fot. Mariusz Babicz



Fot. Stowarzyszenie Sport-Art

Na pięciu kortach łącznie rywalizowało ze sobą około stu zawodniczek i zawodników

ZABAWA I ZDROWA RYWALIZACJA

■ Badmintonowa amatorska zabawa w II Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie przyciągnęła liczne grono młodych sportowców. Na pięciu kortach łącznie rywalizowało ze sobą około stu zawodniczek i zawodników. Seniorzy wystąpili w mniejszej sile, ale także mogliśmy liczyć na wiele ciekawych spotkań.

Organizatorzy zostali mile zaskoczeni przez młodych ludzi, którzy bardzo licznie pojawili się w sali II LO. – Baliśmy się, że będzie mniej osób, a okazuje się, że sport ten jest niezwykle popularny. Dzieci

uprawiają sport, a na naszym turnieju walczą o medal – komentuje Zorika Tysiak, organizator Amatorskiego Turnieju Badmintonu.

W kategorii dzieci o laury walczyli badmintoniści z Wrocławia, Jeleniej Góry, Smolca, Sobótki, Góry, Legnicy, Gniezna, Ostrowa Wielkopolskiego, Sławy i gospodarze z Lubina. – W Lubinie biorę udział w zawodach już po raz drugi. Komfort gry w Lubinie jest świetny. Lubię tu rywalizować – mówi Radosław Iberszer, reprezentujący Jelenią Górę.

Na turnieju pojawiło się wielu mieszkańców Lubina. Wśród nich mieliśmy tak-

że siedmioletniego tenisistę ziemnego Szymon Adamczyka, który postanowił na chwilę zamienić rakietę. – Pokonałem już dziewięć latka, więc uważam swój występ za dobry. Normalnie gram w tenisa ziemnego, a muszę powiedzieć, że różnica jest ogromna – przyznaje lubinianin.

Wiele klubów, które pojawiły się na turnieju, uprawiają badminton od niedawna. Niemniej jednak jak się okazuje, dyscyplina ta w małych miejscowościach jest również popularna jak piłka nożna. – Mamy sporą grupę jak na dwunastotysięczną Górę. Na pewno jeśli jest wsparcie od władz i ro-

dziców, to jest łatwiej. Same zajęcia są bardziej zabawowe. Taka forma podoba się młodym ludziom. Obecnie mamy zawodników od siódmego roku życia do trzynastu, a także starszych – komentuje Robert Brojek z Górowskiego Stowarzyszenia Badmintonu Smecz.

Wszyscy uczestnicy otrzymali od organizatora wejściówki na Mistrzostwa Europy U-17 w lutym 2017 r. Amatorski Turniej Badmintonu odbył się dzięki funduszom z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego i dofinansowaniu z powiatu lubińskiego.

MARIUSZ BABICZ



regionalna
www.tvregionalna.pl

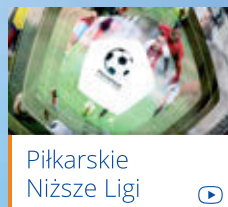
REGIONALNE
PROGRAMY

SPORTOWE

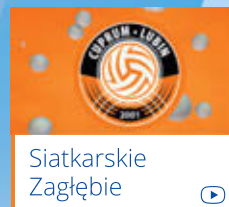
częstotliwość 650 MHz kanału 43



Sport



Piłkarskie
Niższe Ligi



Siatkarskie
Zagłębie

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA